NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

# ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA RADA NACZELNA P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Nr. 228 (1371) — Rok 54 | WARSZAWA, PIĄTEK 20 SIERPNIA 1948 R. (A) | Cena 5 zł.

## Reformy gospodarcze we Francji będą wprowadzone dekretami

PARYŻ (PAP). Ustawa o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu została opublikowana w środę we francuskim dzienniku ustaw. Zgromadzenie Narodowe uchwaliło ostatecznie ustawę 335 głosami przeciwko 209. Artykuł 5 został uchwalony 358 głosami przeciwko 208 w brzmieniu pierwotnym projektu rządowego przywróconym przez Radę Republiki.

W pierwszym głosowaniu, Zgromadzenie Narodowe 325 głosami przeciwko 215 przyjęło tekst tego artykułu zmodyfikowany w myśl propozycji deputowanego komunistycznego Mounier. W tej formie artykuł ten zobowiązywał rząd do przedłożenia parlamentowi projektu zapowiedzianej reformy podatkowej. Tekst ostatecznie uchwalony, pozwala rządowi na wprowadzenie reformy drogą dekretu przed 1 stycznia 1949 r. Uchwałę tę umożliwiła zmiana stanowiska socjalistów, którzy pierwotnie głosowali za propozycją komunistyczną.

PARYŻ (PAP). Masy pracujące protestują w dalszym ciągu przeciwko projektowi pełnomocnictw dla Reynaud.

PARYŻ. (PAP). 5 radnych miejskich w St. Kean — Bonnefende (Departament Loary), należących do SFIO oświadczyło, że występuje z tej partii i przyłącza się do grupy Bataille Socialiste na znak protestu przeciwko stanowisku przywódców SFIO wobec projektu pełnomocnictw dla Reynaud. Sekretarz lokalny sekcji SFIO oświadczył „Głosując za nadzwyczajnym pełnomocnictwami, francuska partia socjalistyczna stała się wspólniczką Reynaud. Łączymy się z Bataille Socialiste w imię tradycji Jauressa; walki o jedność klasy pracującej"

## Kandydaci na prezydenta USA rozpoczynają kampanię wyborczą

NOWY JORK (PAP). Z oświadczeń przedstawicieli głównych partii politycznych USA wynika, że zasadnicza kampania w związku z wyborami prezydenta Stanów Zjednoczonych rozpocznie się w pierwszych dniach września.

Biały Dom oznajmił we wtorek, że prezydent Truman rozpocznie kampanię wyborczą 16 września, wygłaszając przemówienia z okazji „Dnia pracy" w 6 miastach stanu Michigan.

Szef kampanii wyborczej partii republikańskiej zakomunikował, że Dewey i kandydat na wiceprezydenta USA z ramienia partii republikańskiej Warren — w najbliższym czasie udadzą się w podróż przedwyborczą po kraju.

Partia postępowa podała do wiadomości, że Wallace rozpocznie w dniu 29 bm. tygodniowe tournee przedwyborcze, w czasie którego wygłosi przemówienia w 20 miastach 7 stanów południowych. Przedstawiciel partii postępowej Baldwin oświadczył, że Wallace przemawiać będzie jedynie na zebraniach, na które dopuszczeni zostaną zarówno biali jak i Murzyni, gdyż nie uznaje on dyskryminacji rasowej.

NOWY JORK (PAP). Kandydat na prezydenta USA z ramienia partii republikańskiej Thomas Dewey przyjął delegację Amerykanów pochodzenia włoskiego, której oświadczył, że popiera projekt oddania Włochom ich b kolonii afrykańskich pod nadzorem ONZ

## Obłędne metody walki z postępem w Stanach Zjednoczonych

LONDYN (PAP). Nowojorski korespondent „News Chronicle" twierdzi, że na okres zimowy po wyborach przewidziane jest spotęgowanie nagonki na obywateli Stanów Zjednoczonych, oskarżonych o komunizm lub w ogóle o t.zw. działalność antyamerykańską.

Komitet Izby Reprezentantów stworzony do zwalczania „działalności antyamerykańskiej" ma rozpocząć dochodzenia na terenie uniwersytetów i innych uczelni oraz na terenie prasy amerykańskiej. Czołowi naukowcy z takich uniwersytetów jak Princetown, Columbia, Yale, Harvard, Nowy Jork i Pensylwania, będą zmuszeni do stawania przed komitetem i udzielania odpowiedzi na wszystkie jego pytania.

W ciągu minionego roku, przedstawiciele komitetu zwiedzili już wszystkie amerykańskie instytucje wychowawcze, skupując książki i skrypty profesorów, którzy będą musieli tłumaczyć się ze swego postępowania i ze swej ideologii.

NOWY JORK (PAP). — Ogólnokrajowa rada pracowników sztuki, nauki i wolnych zawodów, ściśle współpracująca z partią postępową, zamieściła w prasie deklarację, żądającą natychmiastowego przerwania procesu „o szpiegostwo" zainicjowanego przez komitet Izby Reprezentantów do badania t.zw. działalności antyamerykańskiej.

Autorzy deklaracji stwierdzają, że za pomocą tego procesu, komitet szerzy nieuzasadnione obawy i podejrzenia, szkodzi demokracji oraz toruje drogę reakcji i faszyzmowi.

15 sierpnia, partia postępowa zorganizowała w San Francisco specjalną audycję radiową, transmitowaną na cały kraj. Podczas tej audycji, literat Mac Williams oświadczył, że członków Kongresu Thomasa i Bankina należy istotnie oskarżyć o działalność antyamerykańską — za zniszczenie tradycyjnych praw demokratycznych Ameryki. Następnie przemawiał sekretarz partii postępowej Baldwin, charakteryzując jaknajdodatniej tych działaczy postępowych, których prześladuje komitet do badania „działalności antyamerykańskiej".

# Polska domaga się rewizji polityki Banku Międzynarodowego

## Deklaracja tow. ambasadora Lange w Radzie Gosp.-Społecznej ONZ

**GENEWA. W Komitecie Ekonomicznym Rady Gospodarczo - Społecznej ONZ przedstawiciel Polski tow. ambasador Lange złożył obszerną deklarację w sprawie działalności Międzynarodowego Banku odbudowy i rozwoju gospodarczego.**

**Tow. Lange stwierdził, że przy rozdziale kredytów Bank ten kierował się przesłankami politycznymi, nie zaś gospodarczymi, po czym przedłożył w imieniu delegacji polskiej projekt rezolucji, zmierzającej do zmiany istniejącej sytuacji.**

GENEWA (PAP). Międzynarodowy Bank odbudowy i rozwoju gospodarczego — powiedział ambasador Lange — został założony w celu ułatwienia krajom zniszczonym przez wojnę oraz krajom słabiej rozwiniętym gospodarczo, odbudowy ich życia gospodarczego i przyspieszenia rozwoju i rozbudowy produkcji dla zaspokojenia ich potrzeb w czasie pokoju.

### Państwa zniszczone nie otrzymały kredytów

Państwa słabsze ekonomicznie miały otrzymywać większe kredyty pieniężne dla zwiększenia swojej produkcji a co za tym idzie dla podniesienia stopy życiowej. Ambasador Lange przypomniał że zasadę tę postawił na konferencji w Bretton Woods w r. 1944 minister skarbu Stanów Zjednoczonych.

Badanie polityki kredytowej Banku — stwierdził przedstawiciel Polski — dowodzi, że kraje, które były najwięcej zniszczone na skutek wojny i okupacji, nie figurują w ogóle na liście państw, którym udzielono kredytów pieniężnych.

### Względy polityczne decydują

Polityka kredytowa Banku opierała się bowiem nie na kryteriach uwzględniających stopień zniszczenia, czy też możliwości rozwojowych poszczególnych państw, lecz kierowała się przesłankami politycznymi. Przegląd światowej sytuacji ekonomicznej - mówił dalej delegat Polski — wskazuje dobitnie, iż kraje, które nie otrzymały pomocy kredytowej w znacznie szybszym tempie odbudowują swoją gospodarkę, niż państwa które są faworyzowane przez Bank Międzynarodowy. Ambasador Lange podkreślił ponadto, że inwestycje dokonane własnym wysiłkiem w krajach niepopieranych przez Bank, przyczyniają się wybitnie do przyspieszenia odbudowy całej gospodarki europejskiej. Jako przykład może służyć Polska, której produkcja węgla ma olbrzymie znaczenie dla odbudowy produkcji przemysłowej całej Europy. Ambasador Lange zaznaczył przy tym, że dalsze inwestycje w polskim przemyśle węglowym mogłyby łatwo podwyższyć produkcję węgla potrzebnego innym krajom Europy.

Polska — oświadczył ambasador Lange — przystąpiła do Międzynarodowego Banku w nadziei, że instytucja ta rzeczywiście odegra rolę narzędzia w odbudowie i rozbudowie gospodarczej całego świata. Kraj nasz z uwagą śledził działalność Banku Międzynarodowego i obecnie z przykrością musi stwierdzić, że nasze nadzieje nie zostały spełnione.

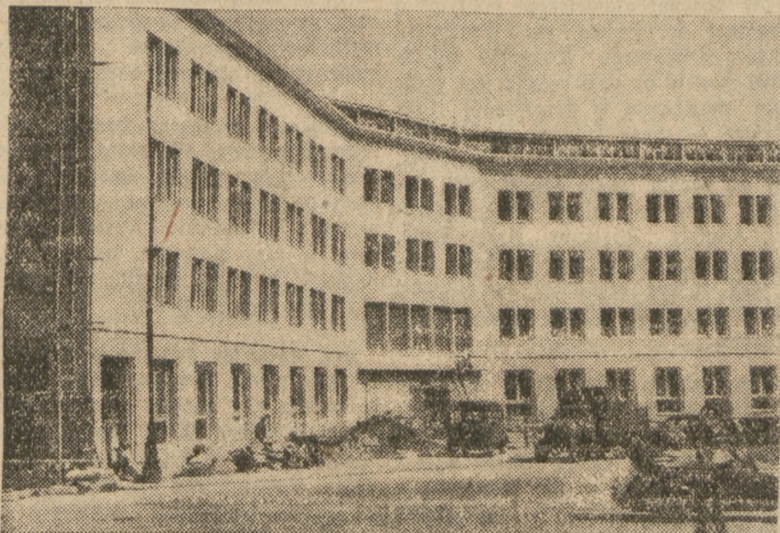
### O rewizję polityki Banku

W dalszym ciągu swego przemówienia delegat Polski wezwał do przeprowadzenia rewizji polityk Banku, tak, aby w przyszłości mógł wypełniać swe zadania zgodnie z statutem, a następnie w imieniu delegacji polskiej złożył wniosek o uchwalenie przez Radę Gospodarczo - Społeczną ONZ specjalnej rezolucji, dotyczącej dalszej działalności Międzynarodowego Banku Odbudowy.



*Tow. Oskar Lange w czasie posiedzenia ONZ w Genewie*

## Nowa siedziba KCZZ


*Nowa siedziba KCZZ przy ul. Kopernika 30 jest już całkowicie wykończona*

# Państwa zachodnie prowadzą nadal politykę rozbijania Niemiec

## „Nowoje Wremia" omawia cele czczych deklaracji anglosaskich

**MOSKWA. Tygodnik radziecki „Nowoje Wremia" stwierdza w ostatnim numerze, że liczne zapewnienia prasy anglosaskiej o szczerym dążeniu państw zachodnich do rozwiązania problemu niemieckiego mają na celu zdezorientowanie opinii publicznej i zamaskowanie prowadzonej w dalszym ciągu przez Anglosasów akcji rozbijania Niemiec.**

MOSKWA. (PAP). Wskazując, że w ostatnich dniach prasa anglo - amerykańska wiele pisze o konieczności uregulowania rozbieżności w sprawie niemieckiej i o szczerych wysiłkach państw zachodnich zmierzających do „osłabienia napięcia" — czasopismo „Nowoje Wremia" stwierdza, że ten wybuch pokojowości należałoby powitać z zadowoleniem gdyby w istocie rzeczy tego rodzaju oświadczenia nie były świadomie fabrykowane w celu dezorientowania opinii publicznej.

### Państwo zachodnio - niemieckie jest nadal montowane

„Nowoje Wremia" podkreśla, że w chwili, gdy maszyny rotacyjne w Londynie i Nowym Jorku drukują miliony egzemplarzy dzienników, reklamujących dobre zamiary państw zachodnich — gubernatorzy Bizonii ostatecznie rozbijają Niemcy, tworząc bezprawnie państwo zachodnio-niemieckie.

Generał Clay — pisze „Nowoje Wremia" — prowadzi nadal spokojnie rozmowy o połączeniu francuskiej strefy okupacyjnej z Bizonią. 10 sierpnia rozpoczęły się narady nad „konstytucją" Niemiec zachodnich.

1 września ma nastąpić otwarcie marionetkowego Zgromadzenia Narodowego Niemiec zachodnich. Angielski gubernator Robertson ze swej strony czyni wszystko, by przyśpieszyć rozbicie Niemiec.

Jak podkreśla pismo radzieckie, prasa anglo - amerykańska wszczęła obecnie wrzawę na temat konieczności „uregulowania sprawy niemieckiej" właśnie po to, by zamaskować tę rozbijacką robotę. Kampania ta ma na celu nie tylko uspokojenie Niemców, lecz również zdezorientowanie demokratycznej opinii publicznej.

Wątpliwe jest jednak — konkluduje „Nowoje Wremia" by te manewry propagandowe odniosły jakiś skutek. Społeczeństwo ocenia politykę państw zachodnich w sprawie niemieckiej nie na podstawie słów lecz według czynów. Czyny te wskazują, że Stany Zjednoczone i Anglia nie bacząc na ostrzeżenie warszawskiej narady 8 ministrów spraw zagranicznych, w dalszym ciągu naruszają porozumienie poczdamskie i forsują rozbicie Niemiec.

## Rozwój gospodarki i kultury wsi tematem obrad N.K.W. S.L.

W dniach 17 i 18 sierpnia 1948 r. obradował w Warszawie Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego.

W obradach Komitetu, którym przewodniczył Prezes Stronnictwa Wincenty Baranowski, brali udział— Marszałek Sejmu Władysław Kowalski, Wiceprezesi — Bolesław Podedworny i Piotr Szymanek, Sekretarz Generalny Antoni Korzycki, Z-cy Sekretarza Generalnego — Aleksander Juszkiewicz i Tadeusz Rek, członkowie N.K.W. — Stefan Dybowski, Jan Dąb-Kocioł, Wacław Szymanowski, Aleksander Kaczocha, Stanisław Janusz, Józef Maślanka, Michał Gwiazdowicz, Józef Augustyn, Józef Ozga-Michalski

Porządek dzienny obejmował zagadnienia kierunku rozwoju gospodarczego i kulturalnego wsi.

Poszczególne części porządku dziennego referowali — prezes Stronnictwa — Wincenty Baranowski, Marszałek Sejmu — Władysław Kowalski i Sekretarz Generalny — Antoni Korzycki.

Wyłoniona Komisja Redakcyjna przedłożyła w drugim dniu obrad projekt rezolucji, w której sprecyzowane zostało stanowisko Stronnictwa Ludowego w sprawie kierunku dalszego postępu i rozwoju gospodarczego i kulturalnego wsi.

Obrady zamknięto przyjęciem rezolucji.

## Poprawa sytuacji żywnościowej dzięki wysiłkowi państwa i rolnika

Tegoroczny przyrost zbóż — jak stwierdził w ostatniej pogadance radiowej Minister Aprowizacji Lechowicz — w pełni pokryje nasze potrzeby konsumcyjne i hodowlane, a ponadto da nam pewne nadwyżki eksportowe. Ani wiosenne susze, ani letnie deszcze nie zdolały zniweczyć owoców tego wspaniałego wysiłku, na który złożyły się: trud rolnika, rozbudowa przemysłu nawozowego i maszyn rolniczych oraz sumy wydatkowane przez Rząd na import bydła i siły pociągowej.

Powierzchnia zasiewów została zwiększona o ok. 800 tys. ha, a więc o przeszło 9% obszaru z roku poprzedniego. Wydajność z hektara wzrosła dla czterech podstawowych zbóż — żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa — przeciętnie z 9 kwintali w roku 1947 do 12 obecnie, czyli o jedną trzecią. Sumy wydatkowane w ubiegłym roku na import z zagranicy około 740 tys. ton zbóż będzie można przeznaczyć na inne cele.

W niedalekiej perspektywie możliwe będzie zniesienie kartki chlebowej, możliwa będzie rewizja obowiązujących dotąd norm przemiałowych i rewizja ceny chleba w przystosowaniu do nowych cen zbóż.

Dostatek zboża będzie miał poważny wpływ na dalszy rozwój gospodarki hodowlanej, wzrost produkcji mięsa i słoniny oraz stabilizację cen tych artykułów. Jeżeli ostatnio pojawiły się w niektórych miastach przejściowe trudności w zaopatrzeniu ludności w mięso i tłuszcz, to były one objawem sezonowym i wynikającym raczej ze wzrostu konsumcji, niżli ze spadku produkcji. Od stycznia do maja 1948 produkcja mięsa w Polsce przewyższyła odpowiedni okres roku ubiegłego o 59%. Wobec braku dostatecznej ilości chłodni, nie można było zamagazynować dostatecznej ilości mięsa na okres żniw.

# Konwencja dunajska uchwalona w brzmieniu projektu radzieckiego

## Konferencja w Belgradzie zakończyła w środę obrady

**BELGRAD. Konferencja dunajska zakończyła we środę obrady. Na ostatnim plenarnym posiedzeniu przyjęty został radziecki projekt konwencji w sprawie żeglugi na Dunaju.**

**Wieczorem w sali uniwersytetu Kolareca w Belgradzie nastąpił uroczysty akt podpisania konwencji dunajskiej przez przewodniczących siedmiu delegacji państw naddunajskich, które brały udział w konferencji. Delegacje brytyjska, francuska i amerykańska nie brały udziału w akcie podpisania konwencji.**

BELGRAD. (PAP) Na ostatnim posiedzeniu konferencji projekt radziecki poddany został najpierw pod głosowanie artykuł po artykule i przyjęty 7 głosami, przy czym Stany Zjednoczone każdorazowo powstrzymywały się od głosowania.

Następnie uchwalono, również 7 głosami, całość projektu konwencji. Stany Zjednoczone głosowały przeciwko projektowi. Francja i Wielka Brytania nie brały w ogóle udziału w głosowaniu. Po uchwaleniu projektu konwencji w sprawie żeglugi na Dunaju, konferencja belgradzka została zamknięta.

Plenarne obrady poprzedziło posiedzenie Komitetu Generalnego konferencji, które odbyło się we wtorek. Na posiedzeniu tym zatwierdzono głosami przedstawicieli wszystkich państw naddunajskich ostatnich 5 artykułów radzieckiego projektu konwencji o żegludze na Dunaju oraz zgłoszony przez delegacje ZSRR dodatkowy protokół do konwencji.

Delegaci USA i Francji zgłosili poprawkę, uzależniającą wejście w życie konwencji od ratyfikacji jej przez wszystkich uczestników konferencji oraz od przystąpienia do niej Austrii. Domagali się oni również, aby do konwencji mogło zgłosić akces każde państwo, będące członkiem ONZ, które wyrazi tego rodzaju życzenie.

Poprawki amerykańsko - francuskie spotkały się ze sprzeciwem przedstawicieli państw naddunajskich — delegata Jugosławii Beblera i przedstawiciela Bułgarii Kamenowa.

Szef delegacji radzieckiej Wyszyński stwierdził, że propozycje francusko - amerykańskie nie opierają się na żadnych precedensach historycznych, prawnych i logicznych i że podyktowane są wyłącznie chęcią anulowania wyników obecnej konferencji.

Komitet Generalny głosami wszystkich państw naddunajskich odrzucił poprawki amerykańskie i francuskie do art. 42 projektu konwencji.

Na posiedzeniu wieczornym przyjęto protokół do konwencji, stwierdzający, że obowiązujące dotychczas przepisy, regulujące żeglugę na Dunaju, straciły swą moc prawną.

# Witamy uczestników Igrzysk sportowych Związków Zawodowych




Nr 228 Warszawa, dnia 19 sierpnia 1948 Rok 54

# Sprawa dobrej woli

ROZMOWY przedstawicieli mocarstw zachodnich z ministrem Mołotowem, toczą się w największej dyskrecji. Żadne oficjalne komunikaty, ani oświadczenia nie ukazały się dotychczas, toteż brak jakichkolwiek materiałów, pozwalających na oświetlanie, czy komentowanie poszczególnych etapów rokowań. Przedstawiciele czterech mocarstw doszli widocznie do wniosku, że przynajmniej w okresie wstępnym ta dyskrecja stwarza najlepsze warunki prowadzenia rozmów.

Zgadzamy się chętnie z tym stanem rzeczy i jeszcze na czas jakiś musimy trzymać na wodzy ciekawość własną i czytelników. Inaczej prasa państw kapitalistycznych.

PRASA państw zachodnich czyni z rozmów sensację dziennikarską, przynosząc domysły i rzekome informacje za „pewne" wiadomości o przebiegu rozmów. Było ich, jak wiadomo, kilka i niemal po każdej prasa kapitalistyczna usiłowała dowieść, że właśnie ta jest decydująca. Potem przychodziły dalsze rozmowy. Wiemy, że dziś lub jutro znów nastąpi spotkanie ministra Mołotowa z ambasadorami trzech mocarstw zachodnich i nie wiemy, czy to spotkanie będzie właśnie ostatnie i decydujące.

Pogłoski, domysły i rzekome informacje, podawane przez prasę kapitalistyczną odnoszą się zarówno do kwestii porządku obrad, jak i trudności, napotykanych przy poszczególnych zagadnieniach. Uchwały londyńskie, Berlin, kontrola Zagłębia Ruhry, sprawa okupacji, marka okupacyjna, kolejno przewijają się przez szpalty dzienników, wyskakując w czołowych depeszach lub komentarzach prasowych.

Oczywiście z tym samym powodzeniem moglibyśmy również w Polsce fabrykować sensacyjne wiadomości „z miarodajnego źródła". Znamy przecież dobrze stanowisko Związku Radzieckiego, którego poszanowanie umów międzynarodowych niejednokrotnie było manifestowane. Ostatnio chociażby na Konferencji Warszawskiej ośmiu ministrów spraw zagranicznych w sposób najbardziej jasny i wyraźny stanowisko to było sformułowane. Znamy również — niestety z faktów — politykę mocarstw zachodnich... O domysły więc nietrudno.

Szanujemy jednak dyskrecję, ustaloną w Moskwie, choć pokusa publicystyczna jest niemała. Ograniczamy się do spokojnego informowania opinii publicznej, nie dając się ponieść falom optymizmu czy pesymizmu. Zrozumiemy i skomentujemy taki lub inny wynik rozmów po opublikowaniu oficjalnych komunikatów.

SĄ jednak rzeczy, które muszą każdego zastanowić już teraz. Wydaje się bowiem, że gdy chce się szczerze osiągnąć porozumienie, to trzeba przynajmniej okazać dobrą wolę. W tym konkretnym przypadku dowodem dobrej woli byłoby wstrzymanie wykonania tych postanowień, które łamały zawarte umowy, które stanowią pogwałcenie układu poczdamskiego. Mowa tu oczywiście o decyzjach londyńskich.

Tej dobrej woli, niestety, nie można zaobserwować. Równolegle do rozmów moskiewskich odbywają się narady gubernatorów zachodnich stref okupacyjnych Niemiec w sprawie fuzji zarządów wojskowych i konferencja jedenastu premierów krajów zachodnio-niemieckich na temat projektu konstytucji handlowego państwa zachodnio-niemieckiego.

Na fakt ten, bardzo dziwny, mówiąc delikatnie, zwraca nawet uwagę część prasy anglosaskiej, jak chociażby „Washington Post", która domaga się „zawieszenia realizacji uchwał londyńskich na okres rozmów moskiewskich". Fakt ten jest znacznie wymowniejszy od wszystkich domysłów, komentarzy, „pesymizmów i optymizmów", które zapełniają szpalty prasy kapitalistycznej.

BĄDŹMY jednak do końca lojalni wobec ustalonej dyskrecji i w dalszym ciągu powstrzymajmy się od komentarzy, ograniczając się do notowania faktów. Mamy dość silne nerwy, aby nie dać się wciągnąć w grę.

# Głosy francuskich intelektualistów o wrocławskim Kongresie Pokoju

Zainteresowanie Wrocławskim Kongresem Intelektualistów wzrasta stale, przybierając na sile w miarę zbliżania się terminu jego rozpoczęcia. Odnosi się to szczególnie — jeśli idzie o Zachód — do prasy francuskiej, która zamieściła szereg poważnych artykułów o wielkim znaczeniu Kongresu w walce o pokój.

Ciekawe są wypowiedzi pism takich, jak katolicki „l'Ordre", który stwierdza, że Kongres zdołał już osiągnąć wielki rozgłos w opinii intelektualistów świata, czego dowodem są liczne, niejednokrotnie przekraczające liczbę zaproszeń, zgłoszenia. Również półoficjalny „le Monde" pozytywnie ocenia rolę Konferencji Wrocławskiej dla sprawy pokoju.

„W obecnej atmosferze politycznej zwołanie w Polsce we Wrocławiu Międzynarodowego Kongresu Intelektualistów w obronie pokoju jest ważnym momentem w powojennej rozgrywce — pisze Dominique Desanti. — Katolicy — reformiści, marksiści, czy po prostu ludzie dobrej woli, delegaci postępowi całego świata, Szwedzi, Anglicy, Rosjanie, Amerykanie, Azjaci czy Europejczycy — będą próbowali odkryć zasadnicze możliwości utrzymania i utrwalenia pokoju światowego.

Nie dlatego, żeby opinia intelektualistów cieszyła się specjalnymi przywilejami; ale znaczenie intelektualistów mierzy się zasięgiem ich pism i znaczeniem badań — dla uświadomienia części społeczeństwa. Jeżeli ludzie wybitni w jakiejś specjalności czy ideologii zdecydują się, w zasięgu swego wpływu, rozpowszechnić i zasugerować uchwały Kongresu — mogą wywołać takie poruszenie opinii, które będzie stanowiło dostateczną przeciwwagę dla prywatnych interesów, ukrytych w szufladach ministerialnych biurek.

Przewodniczący ONZ stwierdził, że większa część świata nie jest zdolna do przyjęcia jednolitego ustroju gospodarczego. ZSRR kilkakrotnie stwierdził możliwość współistnienia różnych systemów gospodarczych i politycznych. Waszyngton natomiast nie zdaje się okazywać podobnej tolerancji".

A oto co pisze o Kongresie Laurent Casanowa:

„Inicjatywę tego Kongresu dali parę miesięcy temu intelektualiści polscy i francuscy. Apel ich został wysłuchany przez cały świat tym bardziej, że skład Komitetu Organizacyjnego gwarantował swobodną wymianę myśli wokół poważnych problemów, które stawia aktywna obrona pokoju.

Delegacja francuska będzie bardzo reprezentatywna. W skład jej wejdą intelektualiści różnych dziedzin i różnych poglądów politycznych, a więc razem z Joliot-Curie i Picasso znajdujemy w niej nazwiska George'a Duhamela, rektora Saraille i prezesa Związku Pisarzy Bedela.

Bez wątpienia poglądy na wysunięte zagadnienia będą się różniły, trzeba jednak aby zostały umotywowane. Wreszcie opinie te na pewno znajdą oparcie we wspólnych stanowiskach. Takim stanowiskiem np., które ożywia na pewno wszystkich szczerych bojowników pokoju, to zaprzeczenie idei fatalizmu wojny. Drugą wspólną oceną to chęć widzenia współpracy międzynarodowej opartej na poszanowaniu danego słowa i innych zasadach, które obecnie nie są przestrzegane i wreszcie wspólne jest pragnienie, aby narody rozważyły i wpłynęły na decyzję swoich rządów będących w stanie zachwiać gmach pokoju.

To nie są propozycje akademickie. Francuzi ze swojej strony wiedzą jak dalece groźba wojny ciąży na życiu publicznym Francji. Szantaż wojenny stał się procederem, stosowanym często w manewrach polityki wewnętrznej i często manierą towarzyszącą zapewnieniom dotyczącym miary niezależności narodowej.

Francuzi ze swojej strony stwierdzają, że groźba wojny ma doraźny efekt, negację najprostszych praw, które zostały przyznane ich krajowi, czy jeśli chodzi o reparacje, czy o zabezpieczenie Francji ze strony Niemiec, którym przyznano i to na zasadzie pierwszeństwa korzyści protekcyjnego traktowania.

Są to prawdy tak oczywiste, że zostały przyjęte we Francji tak przez komunistów jak i przez innych. Komuniści mają dwa ustalone stanowiska. Z jednej strony posiadają wiarę w możliwość realnego działania, które pozostaje narodom, aby przeciwstawić się siłom wojny. Z drugiej strony zdają sobie sprawę, że źródło niebezpieczeństwa wojennego tkwi w ekspansji imperialistów amerykańskich dla zdobycia rynków zbytu i baz strategicznych. Wypada jeszcze zaznaczyć, że podobny sąd wyraża w Ameryce partia Wallace'a i że we Francji jest on również wyznawany przez takich ludzi jak R. P. Chaillet i Yves Farge.

Oby intelektualiści uczynili wysiłek aby znaleźć wspólny sposób spośród tych, którymi rozporządzają dla obrony pokoju. W istocie we wszystkich ciężkich momentach naszego życia narodowego, najbardziej wybitni z naszych intelektualistów uważali za swój obowiązek wziąć aktywny udział w walce politycznej. Przykłady to: Zola, Romain Rolland, Barbusse czy Langevin.

We Wrocławiu intelektualiści francuscy spełnią swoje zadanie. Pomogą oni narodom wyrwać psychozę wojny i dadzą bojownikom pokoju nowe argumenty w ich słusznej walce. Niech przyświeca im aktywna sympatia całego świata pracy.

## Na marginesie

### Dni bezalkoholowe

*Podobno mają być zniesione dni bezmięsne. Należy to powitać jako pomyślny fakt, stwierdzający wzrost naszego pogłowia zwierzęcego, a więc naszego narodowego bogactwa. Czyby nie należało natomiast wprowadzić dni bezalkoholowych? Może byłby to dowód, że idzie nam o bogactwo które tworzy zdrowy i rozumny człowiek. Zwolennicy kieliszka dowodzą obłudnie, że spożycie alkoholu podnosi budżet państwa, w którego rękach jest monopol spirytusowy. Wynikałoby stąd, że pijący są wielkimi patriotami.*

*Ale oto dowiadujemy się z artykułu „Robotnika" o poniedziałkowaniu w przemyśle budowlanym, że 20 procent robotników nie zjawia się do pracy w poniedziałek po libacjach sobotnich i niedzielnych, a wydajność pracy pozostałych wynosi zaledwie 30 procent wydajności w innych dniach tygodnia. Żyjemy pod znakiem współzawodnictwa pracy, staramy się o jak największą wydajność, a pozwalamy sobie na „smutne poniedziałki". Braki, wynikające z czasowej i stałej niezdolności do pracy i do normalnego wysiłku, a więc wynikające z nadużywania alkoholu, koszty leczenia nałogowców, pomoc dla rodzin tracących żywicieli, słabość i niedorozwój dzieci rodzonych i wychowywanych w oparach alkoholowych — to wszystko są pozycje, które należy zapisać po drugiej stronie księgi buchalteryjnej.*

*Poniedziałkują nie tylko robotnicy budowlani. Ale weźmy te cyfry, które tu mamy pod ręką. Jeśli zamiast 100 zjawia się 80 robotników, których wydajność pracy wynosi 30 procent, to strata w tym dniu wynosi 76 procent, czyli odpada trzy czwarte produkcji. A takich poniedziałków jest 4 w miesiącu, to znaczy, że produkcja traci pełne 3 dni miesięcznie.*

*Walka z alkoholizmem jest w znacznej mierze walką o obyczajami. Przysłowiowym było poniedziałkowanie szewców. „Sobotni wieczór" Konopnickiej mówi o pijaństwie robotników, którzy nie mieli żadnych przyjemności kulturalnych, których jedynym wytchnieniem po pracy był szynk. Dziś stwarzamy inne źródła uciech: teatr, koncert, kino, świetlica może dać to, o czym niejasno marzył robotnik, przedstawiony przez poetkę przed siedemdziesięciu laty. A jednak zwyczaj poniedziałkowania nie zginął. Wychowaniu więc musi pomóc prawo. Należy powołać do życia dawną ustawę przeciwalkoholową, zakazującą sprzedaży alkoholu zarówno w naczyniach zamkniętych jak otwartych w soboty i niedziele. Należy karać aresztem pijaków, spotkanych w tych dniach na ulicy. W zakładach pracy należy nałożyć kary pieniężne za opuszczanie poniedziałków. Poza tymi środkami represyjnymi trzeba zastosować i inne. Związki zawodowe powinny dawać właśnie na soboty i niedziele tanie bilety do teatrów. Te sposoby może nie zaraz, ale na pewno po pewnym czasie usuną „smutne poniedziałki" po tragicznie wesołych sobotach i niedzielach.*

*Wł. Weychert-Szymanowska*

# Uczestnicy Kongresu Młodzieży mówią o Wystawie Ziem Odzyskanych

*Najbardziej obiektywny sąd o naszych osiągnięciach zobrazowanych na Wystawie Ziem Odzyskanych usłyszeć można od cudzoziemców, mających możność dokonywania porównań z tym, co widzieli w ich własnych krajach. Ciekawe są poglądy na ten temat, jakie wygłosili delegaci młodzieży pracującej całego świata, którzy oglądali ostatnio WZO.*

Kierownik wycieczki z ramienia Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Iwan Bastew powiedział: „Właściwą treścią Wystawy jest przedstawienie wysiłków narodu polskiego, który odbudowuje swą Ojczyznę, tworząc wspaniałą przyszłość. Jesteśmy wdzięczni organizatorom Konferencji, że mogliśmy obejrzeć Wystawę, która dała nam obraz roli młodzieży w odbudowie nowej Polski. Delegacja młodzieży rozpowszechni w całym świecie wiadomości o pracy Polaków nad odbudową kraju, Europy i utrwaleniem pokoju światowego, czego wymownym obrazem jest Wystawa".

Georg Schwarz, przedstawiciel postępowej młodzieży austriackiej interesował się szczególnie statystykami w pawilonie Czterech Kopuł. W wypowiedzi swej stwierdził, że rosnąca siła gospodarcza Polski ma olbrzymie znaczenie również dla jego Ojczyzny, która pragnie uniezależnić się od wpływów kapitału amerykańskiego. Inny członek delegacji austriackiej podkreślił fakt, że Ziemie Odzyskane, które służyły Niemcom do wzmacniania potencjału wojennego, służą obecnie celom pokoju i współpracy wszystkich narodów.

„Widziałem wiele wystaw w Europie — mówił przedstawiciel młodzieży z Maroka i Algeru, Kraba Hamou — jednak Wystawa Ziem Odzyskanych przewyższa wszystkie przejrzystością, rozmachem i oprawą artystyczną".

Działacz młodzieżowy z państwa Izrael, Juda Sobierski stwierdził, że na wystawie problemowej niezwykle pomysłowo urządzona jest mapa Ziem Odzyskanych, obrazująca produkcję poszczególnych terenów ZO.

Hans Ostergaad kier. ekipy młodzieży duńskiej powiedział: „Dział historyczny Wystawy jest żywym obrazem przeszłości tych Ziem i walki, jaką musieliście toczyć z niemczyzną".

Czarny przyjaciel Polski Gueye Latif, przedstawiciel młodzieży Senegalu, interesował się specjalnie działami przemysłu i rolnictwa. Stwierdził on, że Wystawa może być wzorem dla całego świata.

„Zadziwia mnie wspaniałe wykończenie architektoniczne wszystkich pawilonów" — powiedział przedstawiciel młodzieży walczącej Grecji Peonides.

Mikołaj Sizow, przewodniczący delegacji młodzieży Zw. Radzieckiego oświadczył: „Wystawa wykazuje, że Ziemie Odzyskane są ziemiami rdzennie polskimi. Przedstawia ona dokładnie osiągnięcia narodu polskiego w odbudowie i utrwaleniu pokoju".

Członków delegacji radzieckiej interesował specjalnie problem szkolnictwa w Polsce. „Wyrażamy podziw dla Waszego Rządu, który roztacza troskliwą opiekę nad kształcącą się młodzieżą" — mówili.

Przedstawiciel młodzieży francuskiej Francois Lieber z Lyonu oświadczył: „Widziałem ogromne zniszczenia wojenne w Waszym kraju oraz wielkie wysiłki Waszego Narodu nad odbudową. Wystawa jest skomasowanym obrazem zniszczeń, wysiłków i osiągnięć na odzyskanych po wiekach terenach. Jestem pewien, że gdyby w Polsce panował ustrój kapitalistyczny nie potrafilibyście w tak krótkim czasie zorganizować takiej Wystawy.

Przewodniczący delegacji holenderskiej Ginter van de Land stwierdził, że wyjątkowo interesująco przedstawiony na Wystawie jest dział węgla.

Bruno Bernini, członek delegacji włoskiej powiedział: „Na Wystawie podoba mi się wszystko, pragnę jednak szczególnie podkreślić umożliwienie zrozumienia Wystawy jak najszerszym masom społeczeństwa. Jeśli chodzi o stronę ornamentacyjną Wystawy, to jest ona naprawdę na najwyższym poziomie. Uważam, że twórcom Wystawy należy się pełne uznanie, za stworzenie dzieła wysokiej klasy".

# Bitwa o wieś

**Jerzy Rawicz**

Zagadnienia polskiej wsi stanęły ostatnio w centrum zainteresowania opinii publicznej. Jest to zrozumiałe i słuszne, ponieważ na tym odcinku pozostało szczególnie wiele do zrobienia. W poprzednim artykule *) zastanawialiśmy się nad sprawą bieżących zadań państwa ludowego na odcinku wiejskim, i stwierdziliśmy, że podstawowym zagadnieniem jest pomoc dla biednego chłopa w jego walce z kapitalizmem na wsi.

Niewątpliwie polityka naszego rządu idzie w tym kierunku. System pobierania podstawowej daniny na rzecz państwa ze wsi, tj. podatku gruntowego, jest tak pomyślany, aby obciążyć nim przede wszystkim kapitalistę wiejskiego, a odciążyć mało i średniorolnego chłopa. Sztywne ceny na artykuły produkcji wiejskiej, system pożyczek i zapomóg państwowych — to niektóre z innych przejawów troski państwa o masy chłopskie.

Ale wiemy, że system może być teoretycznie najlepszy, ale zawiedzie, jeśli jego praktyka, jego realizacja nie jest właściwa. W omawianym przypadku np. protekcyjny lub nieumiejętny wymiar podatku gruntowego może spaczyć intencje rządu i przynieść szkodę zamiast pożytku. Podobnie — jeśli kredyty, przeznaczone przez rząd trafią nie do rąk biednego chłopa, który ich najbardziej potrzebuje, ale do bogacza wiejskiego, który ma swoje „chody", nie tylko nie spełnią swojego zadania, ale — wręcz przeciwnie, stworzą dodatkowe uprzywilejowanie bogacza w stosunku do małorolnego.

Chodzi więc o to, ażeby realizacja systemu pomocy dla biednego chłopstwa nie została spaczona przez złe wykonanie. Innymi słowy — jest to problem właściwego aparatu wykonawczego, problem właściwych ludzi.

I tutaj dochodzimy do sedna zagadnienia. Trzeba, ażeby odpowiednie stanowiska w organizacjach, które mają bezpośredni związek i kontakt z wsią, zajęli odpowiedni ludzie. A więc w organizacjach Samopomocy Chłopskiej, w terenowych spółdzielniach, w Radach Gminnych, w Izbach Rolniczych muszą zasiadać ludzie, którzy dają gwarancję właściwej realizacji polityki Rządu, t. zn., ludzie związani ideowo z nurtem naszego życia.

Wiemy, że nie zawsze tak jest, wiemy, że bogacz wiejski, wykorzystując swoją przewagę ekonomiczną, zdołał w wielu wypadkach opanować organizacje terenowe ze szkodą biednego chłopa. Wiemy, że są jeszcze pozostałości ze smutnego mikołajczykowskiego spadku, często ukrywające się pod zmienioną firmą i uprawiające sabotaż poczynań rządowych na wsi. I tu otwiera się duże pole działania komitetów gminnych partii robotniczych, komitetów gminnych stronnictw ludowych, ażeby bardzo dokładnie sprawdzić ludzi, zajmujących stanowiska na wsi i przelać naprawdę władzę na wsi w ręce ubogich chłopów i ich prawdziwych sojuszników. Bardzo istotna jest tutaj m. in. rola t. zw. lustratorów społecznych, czynnika współdziałającego przy wymiarze podatku gruntowego. Trzeba zwrócić baczną uwagę, aby lustrator społeczny, nie związany żadnymi „sluchtami" i powinowactwami z tymi, którym wymierza podatek, dokonywał wymiaru sprawiedliwie według dochodów. Z wielu terenów sygnalizują np. nowy trick bogaczy wiejskich: wobec tego, że wymiar podatku gruntowego jest progresywny przy dużym dochodzie, bogacze wiejscy pozornie dzielą swoje gospodarki między rodzinę i tworzą np. z 30-o hektarowego gospodarstwa 5 lub 6 fikcyjnych małych gospodarstw, nie tylko nie obciążonych progresją, ale przeciwnie, korzystających z różnych ulg. Zadaniem lustratora społecznego, zadaniem komitetów gminnych partii jest w tej dziedzinie wykrywanie takich fikcyjnych podziałów, zmierzających do oszukiwania Skarbu Państwa.

W terenie, na wsi gminne komitety partyjne zdają obecnie swój egzamin. Niewątpliwie pożądana jest jak najbliższa współpraca gminnych komitetów partii robotniczych i chłopskich, których wspólny zasięg na wsi jest tak duży, iż zdoła zapobiec nie tylko machinacjom nieuczciwych kapitalistów wiejskich, ale potrafi również przy właściwej koordynacji pracy i zdecydowanym nastawieniu klasowym powstrzymać napór kapitału wiejskiego i pomóc w ich walce małorolnym chłopom.

Do zadań komitetów organizacji robotniczych na wsi należy również wyjaśnianie chłopom z odległych często od większych centrów terenów, wszystkich przejawów polityki Rządu w stosunku do wsi. Tak np. dochodzą z niektórych terenów wiadomości, że nie wszyscy chłopi wiedzą o ustalonych sztywnych cenach na zboże. Tę nieświadomość wykorzystują elementy spekulacyjno-kapitalistyczne, wykupując od chłopa zboże poniżej ceny ustawowej, co w państwie ludowym jest przestępstwem. Zadaniem tych komitetów jest również sprawdzanie organizacji punktów skupu zboża przez państwo. Zbyt odległy lub niezorganizowany w porę punkt skupu zboża może przyczynić wiele złej krwi i być wykorzystany znów przez spekulantów i naszych wrogów, podobnie, jak przejawy biurokracji w spółdzielczości wiejskiej.

Jeszcze jeden z wielu fragmentów pracy naszych komitetów gminnych, to walka o likwidację ugorów. Pozostawienie jako ugoru, terenu nadającego się pod zasiew, jest sabotażem, który uprawiają niektórzy bogacze. Zadaniem komitetów jest pomoc Państwu w likwidacji ugorów.

Widzimy więc, że zadania komitetów wiejskich partii robotniczych i stronnictw chłopskich są bardzo duże i rozmaite. Ażeby tym zadaniom sprostać, konieczne jest masowe przeszkolenie działaczy terenowych z najniższych komórek organizacyjnych, konieczne jest pełne przestudiowanie i zrozumienie przez nich wytycznych naszej polityki na wsi i doprowadzenie do doskonałości systemu społecznej kontroli.

Realizacja tych zadań na wsi pozwoli na zgodne z intencjami rządu, interesami mas chłopskich i robotniczych przekroczenie trudnego etapu do chwili, gdy warunki pozwolą nam na zrealizowanie wyższych form gospodarki wiejskiej. Musimy zatem położyć jak największy nacisk na ten odcinek pracy, aby wygrać i tę bitwę o wieś tak, jak już wygraliśmy wiele bitew w minionym trzyleciu.

*) Robotnik, Nr. 224 „Zadania i perspektywy".

# Przed stu laty w Neue Rheinische Zeitung

Organ der Demokratie.

Nr 80 — 19 SIERPNIA 1848

**W sprawie członków parlamentu, którzy chcieli się pojedynkować.**

Dowiedzieliśmy się, że w związku z debatą nad sprawą amnestii, kilku członków parlamentu wyzwało na pojedynek na pistolety republikańskiego deputowanego Brentano.

Zgodnie z naszym przekonaniem, wysokie obowiązki deputowanego Brentano wobec ludu, każą mu to wyzwanie z miejsca odrzucić. Ażeby dać jednak upust bohaterstwu niektórych panów z parlamentu, utworzył się w Strassburgu, natychmiast po otrzymaniu tej wiadomości, Komitet republikańskich uchodźców, który gotów jest spełnić rycerskie życzenia konserwatywnych deputowanych. Nie zgadzamy się wprawdzie zupełnie z ideałami, które stworzyły instytucje pojedynków, ponieważ jednak w chwili obecnej nie mamy lepszego zajęcia, a wojnę niszczycielską przeciw reakcji i jej przywódcom uważamy za swój obowiązek, gotowi jesteśmy także w formie pojedynków przyśpieszyć rozwój rewolucji.

Adres: Klub niszczenia konserwatywnych członków parlamentu. Strassburg 10 sierpnia 1848. Następują podpisy.

# PRZEGLĄD PRASY

## SPRAWA P. GRUSONA

Na tym miejscu cytowaliśmy niedawno artykuł zamieszczony w „Głosie Ludu" przez Wojciecha Bylinę, który przytoczył z korespondencji amerykańskiego dziennikarza p. Grusona słowa o pomocy dla podziemia w Polsce „nie w dolarach, lecz w broni".

P. Gruson napisał w odpowiedzi do „Głosu Ludu", nie wypierając się cytaty z „New York Times", że interpretacja jego artykułu została spaczona, że analiza tegoż artykułu jest „mało inteligentna" i że p. Gruson jest niezależny w swoich sądach.

W związku z tym „Głos Ludu" publikuje drugi artykuł Byliny, który pisze m. in.:

**Moglibyśmy właściwie zrezygnować z polemiki z nader inteligentnym koresp. „New York Times", p. Grusonem. Moglibyśmy ograniczyć się do wydrukowania jego listu do redakcji, w którym protestuje on przeciwko naszemu artykułowi z 5 sierpnia br. Przecież od razu na początku swego listu p. Gruson sam cytuje owo zdanie, które w Polsce stawia go w należytym świetle. W liście swoim nie pomija p. Gruson najbardziej zasadniczej części — mówiącej o pomocy dla podziemia w Polsce, „nie w dolarach, lecz w broni".**

**Pan Gruson tak już zatracił poczucie rzeczywistości polskiej, w której żyje, tak już przesiąknięty jest amerykańskim „obiektywizmem", że sam nawet nie rozumie potwornego brzmienia własnych słów w Warszawie. Jakże bowiem inaczej sobie możemy tłumaczyć że w liście do polskiej redakcji z całym spokojem (trudno właściwie nie użyć słowa — cynizm), powtarza własne zdanie „nie w dolarach lecz w broni" i potem jeszcze przyczepia się do jakichś drobiazgów które nie mają żadnego znaczenia i nie zmieniają w niczym sensu jego słów...**

**...Z naszego punktu widzenia, z punktu widzenia Polski 1948 roku, słowa „nie w dolarach, lecz w broni" to więcej niż jakieś zdanie jakiegoś amerykańskiego korespondenta. To kilka słów tylko, ale w nich mieści się cały program polityczny. Słowa te nie na próżno znajdują się na końcu artykułu p. Grusona, stanowiąc logiczny wniosek z całego toku jego myśli. Zdania, w którym znalazły się te słowa, nie tylko nie zamierzaliśmy ukryć przed polskim czytelnikiem, ale przeciwnie — gdyby tylko miejsce pozwoliło, wydrukowalibyśmy cały artykuł p. Grusona, aby nasz czytelnik mógł sam w pełni ocenić, jakie drogi prowadzą do wniosku „nie w dolarach, lecz w broni".**

**Żadne „ponowne czytanie" nic tu nie pomoże — podtrzymujemy w całej pełni swój zarzut z 5 sierpnia: artykuł p. Grusona w duchu i literze jest apelem o pomoc dla podziemia. „Nie w dolarach, lecz w broni".**

# Rozpoczęły się kłótnie w obozie państw marshallowskich

## Amerykanie zmuszają groźbą do uprzywilejowania Niemiec

Zatarg, który zarysował się ostatnio w łonie europejskiej Rady współpracy gospodarczej państw marshallowskich na tle podziału funduszów — zaostrza się coraz bardziej i przybierać zaczyna formy poważnego konfliktu.

Stanowisko amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech i wypowiedzi ich przedstawicieli, świadczą o tym — że za wszelką cenę nie wyłączając gróźb i pospolitego szantażu — rzecznicy kapitału amerykańskiego domagać się będą jaknajwiększego udziału w ramach pomocy dla Niemiec zachodnich — oczywiście kosztem innych jej uczestników.

NOWY JORK. (PAP). Paryski korespondent „New York Times" donosi, że w łonie europejskiej Rady współpracy gospodarczej państw marshallowskich zarysował się ostatnio ostry zatarg na tle podziału funduszów z planu Marshalla między 16 państw Europy zachodniej.

Spór toczy się wokół udziału Bizonii w planie Marshalla oraz wokół „rewolty" Greków i Turków przeciwko wysokości proponowanych im przydziałów.

Punktem wyjściowym sporu jest fakt, że Kongres USA przyznał na realizację planu Marshalla mniej, aniżeli przewidywano poprzednio w Europie zachodniej. W związku z tym przy podziale funduszów powstała konieczność zmniejszenia poszczególnych pozycji.

### Groźby i szantaż amerykański

Już po uchwaleniu planu Marshalla amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech poparły żądanie Bizonii, domagającej się zwiększenia ich przydziału do wysokości 550 milionów dolarów. Państwa zachodnio-europejskie na posiedzeniu Rady współpracy gospodarczej w Paryżu zaproponowały obcięcie funduszów dla Bizonii o 10% (45 milionów dolarów). Zaprotestował przeciwko temu ostro przedstawiciel gen Clay'a w Radzie państw marshallowskich — Wilkinson, który na jednym z posiedzeń oświadczył, że nieprzyznanie Bizonii takiej sumy, jakiej żądają amerykańskie władze okupacyjne, wywrze złe wrażenie w Kongresie USA i może spowodować, że w następnym roku nie zechce on uchwalić dalszych funduszów na realizację planu Marshalla.

Oświadczenie Wilkinsona — potraktowano w pewnych kołach europejskiej Rady współpracy gospodarczej jako groźbę i szantaż.

„Rewolta" Greków i Turków polega na odrzuceniu propozycji grupy państw zachodnich zmniejszenia przyznanych Grecji i Turcji poprzednio przydziałów.

Grecji, która domaga się 206 milionów dolarów, zaproponowano przy dzieleniu jedynie 146 milionów.

Wobec niemożności osiągnięcia porozumienia, europejska Rada współpracy gospodarczej zmuszona była oficjalnie przyznać, że nie jest w stanie dokonać rozdziału funduszów z tytułu planu Marshalla.

### Uprzywilejowanie zachodnich Niemiec

LONDYN. (PAP). Agencja Reutera donosi, że tzw. ambasador planu Marshalla — Averel Harriman — stanie na czele delegacji Bizonii na konferencję europejskiej Rady współpracy gospodarczej.

Zastępcą Harrimana będzie również Amerykanin, b. wiceminister spraw wewnętrznych USA — Norman Collisson.

Wiadomość powyższa komentowana jest jako dalszy dowód, iż Stany Zjednoczone zamierzają zapewnić Niemcom zachodnim jak największy udział w ramach pomocy, z tytułu planu Marshalla chociażby kosztem innych jego uczestników.

## Rada Gosp.-Spół. ONZ nie rozstrzygnęła trzech zagadnień

GENEWA (PAP). Po wielogodzinnej dyskusji, Rada Gospodarczo-Społeczna ONZ postanowiła przekazać, bez wydawania własnej opinii, Generalnemu Zgromadzeniu ONZ trzy sprawy, co do których nie osiągnięto porozumienia na obecnej sesji genewskiej. Są to zagadnienia wolności informacji, obrony praw człowieka i ludobójstwa.

## Przeciw polityce przywódców KPJ

PRAGA (PAP). Dziennik „Rude Pravo" opublikował list 9 pracowników ambasady jugosłowiańskiej w Pradze.

Autorzy listu aprobują rezolucję Biura Informacyjnego, krytykującą politykę przywódców jugosłowiańskich, oraz protestują przeciwko wrogiemu stanowisku jugosłowiańskiej partii komunistycznej wobec Związku Radzieckiego.

## Reynaud otrzymał pełnomocnictwa

PARYŻ. (PAP). Francuskie Zgromadzenie Narodowe przyjęło w drugim czytaniu ustawę o specjalnych pełnomocnictwach gospodarczo-finansowych dla ministra Reynaud. Za ustawą głosowało 358 deputowanych, przeciwko zaś — 202.

## 7 milionów trędowatych na świecie

LONDYN (PAP). Brytyjskie Towarzystwo walki z trądem opublikowało dane, z których wynika, że na całym świecie jest 7 milionów chorych na trąd, w tym 3 miliony w Imperium Brytyjskim. Jedynie 10% chorych korzysta z opieki lekarskiej.

## Strajk fińskich robotników kolejowych

HELSINKI (PAP). Na terenie całej Finlandii rozpoczął się strajk robotników wszystkich warsztatów naprawy parowozów. Strajkujący domagają się podwyżki płac.

# Pierwsze zeznania świadków w sensacyjnym procesie Ławskiego

## Kto wydał Mosdorfa w ręce gestapowców?

**Sala rozpraw Sądu Okręgowego w Warszawie wypełniła się w środę 18 bm. publicznością, złożoną w znacznej części z b. więźniów Oświęcimia. Na ławie oskarżonych zasiadł bowiem znany dobrze wśród oświęcimiaków b. sanitariusz bloku 21, Zenon Ławski, jeden z najbliższych współpracowników osławionego lekarza Deringa.**

Ławski jest m. in. oskarżony o to, że asystował Deringowi w dokonywaniu zbrodniczych operacji na więźniach. Główny jednak zarzut, jaki na nim ciąży, dotyczy wydania w ręce Niemców znanego przed wojną działacza politycznego Mosdorfa, który też w następstwie denuncjacji został osadzony w bunkrze, a następnie rozstrzelany.

Oskarżony nie przyznaje się do winy. Twierdzi, że jako sanitariusz starał się jak najwięcej dopomagać więźniom. Przyznaje wprawdzie, że asystował przy operacjach przeprowadzanych przez Deringa, należało to jednak do jego obowiązków służbowych. Zadenuncjowaniu Mosdorfa zaprzecza stanowczo. W toku dalszych zeznań Ławski przyznaje, iż czynił starania o wciągnięcie go na volksistę. Starania te jednak nie odniosły rzekomo żadnego skutku.

### Zeznania tow. min. Kuryłowicza

Z kolei sąd przystąpił do przesłuchania świadków. Jako pierwszy zeznaje jeden z kierowników organizacji podziemnej w Oświęcimiu, tow. min. Kuryłowicz. Twierdzi on, że do Ławskiego odnoszono się w obozie nieufnie, ale dowodu na wydanie Mosdorfa nie było. Główny świadek oskarżenia Górecki, który wespół z Ławskim pracował jako sanitariusz na bloku 21, oświadcza, że słyszał rozmowę, w czasie której oskarżony podając numer więzienny Mosdorfa, powiedział blokowemu Niemcowi: „Musisz o nim zameldować, on kontaktuje się z komunistami". Świadek zameldował o tym fakcie jednemu z członków organizacji podziemnej, Hołujowi. Po kilku zaś tygodniach dowiedział się, że organizacja podziemna wydała na Ławskiego wyrok śmierci. Oskarżony miał być otruty. Wskutek jednak ewakuacji obozu, wyrok nie został wykonany.

### Kto wydał?

O podejrzeniach współwięźniów w stosunku do Ławskiego mówi również następny świadek, sanitariusz z bloku Nr 20, Stanisław Głowa. Natomiast adw. Maślanko wyraża przed sądem opinię, że stracenie Mosdorfa i kilkudziesięciu zabitych razem z nim Polaków spowodował szef konfidentów w obozie oświęcimskim — Olpiński.

Następnie zeznawał szef sztabu Ruchu Oporu w obozie oświęcimskim — Henryk Bartosiewicz, który rzucił nowe światło na sprawę rozstrzelania Mosdorfa i innych znajdujących się w tej samej grupie. Powodem osadzenia w bunkrze około 100 Polaków było według świadka zbiorowe doniesienie czołowych konfidentów obozu — Olpińskiego, Dorosiewicza, Krzyżanowskiego, Malornego, Kauera i innych, najbardziej znanych więźniów, jako na działaczy organizacji podziemnej. Świadek, również osadzony wówczas w bunkrze, rozmawiał z Mosdorfem, który rzekomo nie wiedział w czyją stronę skierować podejrzenia o denuncjację.

Ze względu na to, że część świadków, a między innymi znany powieściopisarz Tadeusz Hołuj nie stawił się na rozprawę, Sąd postanowił odroczyć proces do 4 września.

## Polski Czerwony Krzyż nie weźmie udziału w Zjeździe w Sztokholmie

W dniu 20 bm. rozpoczynają się w Sztokholmie pod przewodnictwem hr. Bernadotte'a obrady Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, na które zaproszony został również Hiszpański Czerwony Krzyż, oraz delegacja frankistowskiego rządu z Madrytu.

W związku z tym Polski Czerwony Krzyż postanowił nie wysyłać do Sztokholmu swojej delegacji, protestując w ten sposób przeciwko zaproszeniu przez prezydium MCK delegacji rządu frankistowskiego.

Z decyzją PCK zsolidaryzowały się organizacje czerwonokrzyskie innych państw demokracji ludowej.

## Pracownicy polskiej ambasady w Moskwie na Wspólny Dom

Wiadomość o budowie Wspólnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej wywołała żywy oddźwięk wśród pracowników Ambasady R. P. w Moskwie.

Pracownicy Ambasady postanowili przyłączyć się do ogólnej akcji i zebrali na ten cel 166 562 zł, które przekazano do Komitetu Budowy Wspólnego Domu.

## Uczestnicy Kongresu Młodzieżowego zwiedzają Łódź

ŁÓDŹ. W dniu 18 bm. przybyli do Łodzi po zwiedzeniu Krakowa, Katowic, Bytomia i Wrocławia uczestnicy Międzynarodowego Kongresu Młodzieżowego w Warszawie.

Wycieczka, w towarzystwie przedstawicieli młodzieży łódzkiej, zwiedziła największe polskie zakłady włókiennicze PZPB Nr 1 w Łodzi. Zarówno dział produkcyjny, jak i liczne urządzenia socjalne wzbudziły zachwyt wycieczkowiczów.

## Zgon Kazimierza Czachowskiego

KRAKÓW. W Krakowie zmarł we wtorek znany literat i krytyk Kazimierz Czachowski.

Czachowski był pierwszym powojennym prezesem krakowskiego oddziału Zw. Zaw. Literatów, a następnie pełnił funkcję dyrektora departamentu literatury w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Śmierć przerwała mu pracę nad trzecim tomem obrazu literatury, dotyczącym okresu do 1939 r.

## Bogaty i różnorodny program „Roku Chopinowskiego"

Komitet wykonawczy „Roku Chopinowskiego 1949" przygotował program obchodów i imprez, jakie odbędą się w kraju i za granicą.

Kalendarz imprez, koncertów, wystaw, transmisji radiowych i IV Konkursu Międzynarodowego im. Chopina dla pianistów został ułożony w taki sposób, że obejmuje w ciągu dziesięciu miesięcy całe życie Chopina, ilustrowane tekstami muzycznymi i słowem. Daty poszczególnych koncertów i imprez „Roku Chopinowskiego 1949" odpowiadają dokładnie datom historycznym, o ile idzie o dzień i miesiąc. W ten sposób stworzone zostały ramy historyczne, w których znajdzie się cała legenda o Chopinie, jego twórczość i wybitniejsze fakty z jego życia.

Program dzieli się na program o charakterze krajowym i ogólnoświatowym. W cyklu „Żywe wydanie dzieł Chopina" jest całokształt jego twórczości. W związku z tym zostanie wykonany cały szereg recitali muzycznych dla publiczności w Warszawie i wszystkich większych miastach Polski, z udziałem pianistów polskich i obcych. Recitale będą odbywać się każdej środy.

Następną grupę tworzą uroczystości, otwarcia „Roku Chopinowskiego 1949" w Żelazowej Woli 22 lutego — jako w dniu urodzin Chopina, Kongres Chórów Zjednoczenia Związków Śpiewaczych w Polsce, Konkurs chóralny i wykonanie utworów nagrodzonych na konkursie na kantatę wokalną ku czci Chopina, wreszcie uroczystości w Dusznikach, organizowane przez Komitet Wykonawczy „Roku Chopinowskiego 1949".

Ostatnia grupa imprez obejmuje koncerty historyczne, które zostaną odtworzone w tych samych miastach, w których odbyły się.

Uroczystości w rocznicę stulecia śmierci i pogrzebu Chopina zakończą w październiku właściwy program „Roku Chopinowskiego 1949". Program ten, poza stroną muzyczną, obejmie również konkurs na pomnik Chopina, wystawę chopinowską w Muzeum Narodowym, wystawy objazdowe oraz cały cykl wydawnictw, m. in. pierwsze wydanie pełne wszystkich dzieł Chopina pod redakcją I. Paderewskiego (wydawnictwo Instytutu Fryderyka Chopina), wydanie analiz o dziełach Chopina w opracowaniu muzykologów, album „Warszawa — miasto Chopina", listy Chopina itp.

# Komuniści włoscy stwierdzają potrzebę wznowienia czujności

RZYM. (PAP). Na łamach dziennika „Unita" opublikowano rezolucję kierownictwa włoskiej partii komunistycznej, zatytułowaną „Czujność wobec wrogów partii oraz wobec prowokacji rządu i reakcji".

Rezolucja przypomina, że zamach na Togliatti'ego odsłonił środki do jakich zamierzają się uciec siły reakcji włoskiej, by wepchnąć kraj w faszyzm. Z drugiej strony zamach udowodnił, że partia nie roztoczyła wystarczającej pieczy nad życiem swych najwybitniejszych bojowników. Wobec tego kierownictwo włoskiej partii komunistycznej podkreśla konieczność wzmożenia czujności wobec zbrodniczych ataków wroga.

Musimy — stwierdza m. in. rezolucja — przedsięwziąć konkretne środki, by uniemożliwić przenikanie do partii ludzi nieuczciwych, szpiegów i prowokatorów. Nieprzyjaciel, posługując się wyrzutkami społeczeństwa używa starych metod prowokacji stosowanych przez policję faszystowską.

# PCH zaopatruje świat pracy w dobry i tani towar

Dyrektor Naczelny Państwowej Centrali Handlowej, mgr. Tadeusz Z. Witkowski, udzielił przedstawicielowi RAP i SAP wywiadu na temat prac Państwowej Centrali Handlowej i rozwoju tej pożytecznej placówki. W wywiadzie tym dyr. Witkowski powiedział m. in.:

PCH przeznaczyła do 2 miliardów zł. na zakup 200 tys. ton zboża. PCH przygotowuje się również do akcji ziemniaczanej.

W tym roku PCH podjęła aprowidowanie domów wczasowych. Próba zaopatrywania domów zdrojowych, sanatoriów i obozów letnich w artykuły spożywcze w zupełności się PCH powiodła. Począwszy od 1 września, w związku z wcieleniem do PCH, Rejonowych Central Aprowizacyjnych, instytucja ta zaopatrywać będzie również stołówki pracownicze.

Zaplanowane ogólne obroty PCH na rok bieżący wynoszą 77 miliardów zł. Tymczasem już w pierwszym okresie przekroczono plan o 8%.

PCH posiada sieć sklepów wzorcowych: 5 w Warszawie, jeden w Działdowie i 2 w Ciechanowie. Wkrótce nastąpi otwarcie 6 dalszych sklepów: w Łodzi, w Katowicach i Wrocławiu. W lipcu istniejące sklepy wzorcowe zamiast preliminowanego obrotu 20 milionów zł. osiągnęły 22 mil. zł.

Chcąc związać sektor prywatny z sektorem państwowym, PCH zwróciła się do kupiectwa prywatnego z propozycją zawierania z PCH umów na sprzedaż przez nich artykułów spożywczych, wytwarzanych przez przemysł państwowy. Jak dotychczas 20 kupców podpisało z PCH umowę i są wszelkie dane, że wkrótce umów takich będzie więcej.

Mimo ogromnego wzrostu obrotów PCH ilość pracowników zwiększa się minimalnie. Personel pracuje niezwykle wydajnie i np. na jednego pracownika w Ostrowiu przypada 3 mil. zł. obrotu.

PCH robi wszystko, aby dobrze wywiązać się z zadań, jakie na nią nałożono. Dlatego też PCH marżę zarobkową redukuje do minimum, aby dać ludziom pracy wartościowy towar po dostępnej dla nich cenie.

# Strajkujący robotnicy greccy staną przed sądem wojennym

RZYM (PAP) We wtorek rano w całej Grecji wznowiony został strajk pracowników poczt i telegrafów, przerwany na okres 2 tygodni, celem przeprowadzenia pertraktacji z rządem. Komendant wojskowy Aten ostrzegł, że pracownicy służby łączności, którzy przystąpią do strajku, oddani zostaną pod sąd wojenny.

Komitet wykonawczy związku zawodowego pracowników służby łączności opublikował odezwę do wszystkich robotników w Grecji, w której stwierdza, iż rząd nie dotrzymał uroczyście udzielonych przyrzeczeń i obecnie odpowiada na słuszne oburzenie robotników gwałtem i średniowiecznym terrorem, usiłując „zlikwidować nasze prawa związkowe". Jak jeden mąż dowiedziemy — stwierdza odezwa — że potrafimy bronić naszych interesów.

Jednocześnie w całej Grecji wybuchł strajk urzędników państwowych, domagających się podwyżki płac. Jak wiadomo, misja amerykańska w Grecji zabroniła przyznawania jakiejkolwiek podwyżki urzędnikom państwowym.

PARYŻ (PAP). Z Aten donoszą, że z rozporządzenia władz wojskowych aresztowano 4 członków w związku pracowników telekomunikacji: Dusis, Viouklakis, Gogolas, Karasavitis. Aresztowani mają być oddani pod sąd wojenny za udział w strajku pracowników Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

# Rząd angielski zgodził się na inwazję firm amerykańskich

LONDYN (PAP). Na podstawie klauzuli umowy dwustronnej brytyjsko-amerykańskiej rząd angielski zgodził się na inwestycje przemysłu USA na terenie Wielkiej Brytanii. Jakkolwiek zachowuje się w tajemnicy nazwy firm amerykańskich, które uzyskały już prawo założenia swoich filii w Wielkiej Brytanii, do wiadomości publicznej przedostały się już pierwsze informacje na ten temat.

I tak, jedną z tych firm jest potężny koncern naftowy Standard Oil z New Jersey, który zamierza wybudować za 20 milionów funtów szterlingów rafinerie nafty w miejscowości Fawley.

Drugą firmą jest amerykański trust przemysłu grafitowego z New England, który zakłada filie w różnych punktach Wielkiej Brytanii. Nie ujawniono chwilowo nazw 4 pozostałych firm, wiadomo jednak, że osiągnięto już porozumienie co do ich inwestycji w Wielkiej Brytanii.

Pisząc na temat konsekwencji penetracji przemysłu amerykańskiego, „Financial Times" stwierdza, że prędzej czy później wynikiem produkcji amerykańskiej na terenie Wielkiej Brytanii będzie utrata dolarów przez przemysł miejscowy.

# Bilans procesów sądowych przeciwko zbrodniarzom wojennym

Jak wykazują statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości okres największego natężenia procesów przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim w Polsce przypadł na rok 1946. Ogółem od chwili odzyskania niepodległości aż po rok 1948 skazano 9.463 tego rodzaju przestępców, z tego na karę śmierci 1.055, a na karę więzienia powyżej 10 lat — 981 osób.

Największą liczbę przestępców, bo 5 463 osoby, skazały Sądy Okręgowe, Specjalne Sądy Karne skazały — 3.954 osoby, a Najwyższy Trybunał Narodowy — 46 osób.

W drugiej kategorii procesów, dotyczących spraw okupacyjnych, a mianowicie w postępowaniu sądowym przeciw tym, którzy dopuścili się odstępstwa od narodowości polskiej, statystyka przedstawia się następująco:

w latach 1945/46 Sądy Grodzkie zrehabilitowały 47.089 osób. Odmówiono rehabilitacji — 12.955 osobom. W roku 1947 w toku nowego postępowania przed Sądami Okręgowymi na terenie całego kraju skazano za odstępstwa od narodowości polskiej 7.616 osób.

## Obrady aktywu PPS w Krakowie

KRAKÓW (PAP). W Krakowie odbyła się konferencja aktywu miejskiego PPS, w której uczestniczył sekretarz CKW PPS tow. Ćwik. Referat polityczny wygłosił sekretarz wojewódzki PPS tow. Machno. Mówca zanalizował aktualne zagadnienia polityczne i gospodarcze, ze szczególnym uwzględnieniem problemów wsi. Po referacie toczyła się ożywiona dyskusja, w której głos zabierali czołowi działacze PPS z Krakowa. Dyskusję podsumował tow. Ćwik.

Na zakończenie konferencji zebrani działacze uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której podkreślają pełną solidarność z uchwałami aktywów centralnych obu partii.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

*Poważne rezultaty naszego przemysłu, zarówno w zakresie produkcyjnym, jak i akcji oszczędnościowej są w pierwszym rzędzie wynikiem podniesienia wydajności pracy wobec powszechniejszego wyścigu pracy, akcji fachowego szkolenia, wreszcie wynikiem wprowadzenia wielkiej ilości ulepszeń i drobnych wynalazków dokonanych przez pracowników. Coraz większą rolę zaczyna też odgrywać akcja inwestycji produkcyjnych, wprowadzanie lepszych, bardziej doskonałych maszyn i wymiana maszyn zużytych na nowe.*

*Akcja ta w roku 1949 — trzecim roku Planu Gospodarczego ulegnie napewno poważnemu wzmożeniu. Ostatnio, spośród najpoważniejszych inwestycji maszynowych wymienić należy inwestycje w przemysłach obuwianym i garbarskim. Dokonane one zostały dzięki otrzymaniu około 700 maszyn z Czechosłowacji. (z)*

### 40 TYS. DOLAROW MIESIĘCZNIE

Punkty shipchandlerskie Państwowej Centrali Handlowej w Szczecinie, Darłowie, Kołobrzegu, Ustce i Gdyni, oprócz swej zasadniczej funkcji, jaką jest zaopatrywanie statków, przychodzących do naszych portów, prowadzą również wymianę marynarskich przydziałów dolarowych. Podobne uprawnienia posiada także 5 firm prywatnych.

Przeciętnie Państwowa Centrala Handlowa odprowadza z tego źródła do Skarbu Państwa — ok. 40 tys. dolarów miesięcznie.

### OSZCZĘDNOSCI W PRZEMYSLE CUKROWNICZYM

W pierwszym kwartale b.r. przemysł cukrowniczy zaoszczędził ponad 157.000.000 zł. W sumie tej największe pozycje stanowią kwoty osiągnięte wskutek podniesienia wydajności pracy, jak również dzięki pomysłom i wynalazkom pracowników.

### ROZSZERZENIE KONTRAKTOWANIA ROSLIN OKOPOWYCH

Akcja kontraktowania upraw, prowadzona przez Centralny Związek Plantatorów Przetwórczych Roślin Okopowych objęła już 223.222 ha upraw buraków cukrowych, 47.600 ziemniaków, z czego 22.600 ha dla Zjednoczenia Przemysłu Ziemniaczanego i 25.000 dla gorzelni oraz 4.462 ha upraw cykorii.

Kontraktowanie upraw jest pomocą przede wszystkim dla chłopów mało i średniorolnych, którzy stanowią 86,8 proc. ogółu członków Związku.

### IMPORT SKOR I GARBNIKOW

W czerwcu b.r. zamagazynowano z importu 93.546 szt. skór surowych, wagi zielonej 2.646,4 ton. Są skóry pochodzenia afrykańskiego, południowoamerykańskiego i indyjskiego. Ponadto zawarto transakcje na 9.653 ton skór wagi zielonej.

W lipcu b.r. w ramach zawartych kontraktów nadeszło do Gdyni ogółem 1.568 ton skór surowych wagi rzeczywistej.

Zawarto nowe transakcje z Anglią, Argentyną i Szwecją na dostawę skór surowych łącznej wagi 902 ton wagi zielonej.

Ponadto przybyły do Polski partie skór futrzanych zakontraktowanych w ramach umów z Bułgarią i Islandią.

W dziale garbników sprowadzono 100 t. sumaku z Włoch, oraz ze Szwecji 500 ton ekstraktu dębowego w proszku i 1.000 ton ekstraktu dębowego stałego.

### EKSPORT TEKSTYLIÓW Z CZECHOSŁOWACJI

Czeski przemysł tekstylny będzie eksportował rocznie artykułów włókienniczych za 500 miln. koron czeskich, by za tę sumę sprowadzić konieczne surowce. Wyniki eksportu w ciągu pierwszych miesięcy r.b. wskazują na możliwość zrealizowania tych planów.

Wartość eksportu tekstyliów w ciągu tych miesięcy przeliczona w stosunku rocznym przyniosłaby cyfrę 466 mln. koron czeskich.

## RADIO

**PIĄTEK, 20 SIERPNIA**

**Warszawa I**

6,15 Dzien. por. 6,30 Muz. por. 7,00 Skrót dzien. por. 7,05 Muz. por. 7,20 Poradnik gosp. domow. 7,30 Muz. por. 8,20 „Dalekie lata". 8,35 Muz. por. 12,04 Dzien. połudn. 12,25 Pieśni J. Sibeliusa. 12,45 Poradnik dla wsi. 13,00 Konc. rozr. 13,45 Kompoz. tyg. 15,30 „Chrońmy przyrodę ojczystą". 15,45 Kwadrans utworów jazzowych. 16,00 Dz. popoł. 16,30 Pieśni. 16,45 Aud. dla chorych. 17,00 „Zwiedziłem Wystawę Ziem Odzyskanych — montaż. 17,45 Konc. dla przod. świata pracy. 18,00 „Mówi Wystawa Ziem Odzysk.". 18,05 „W rytmie tanecznym". 19,00 „Służba Polsce". 19,10 „Nowe poglądy na leczenie raka". 19,15 Moniuszko — „Hrabina" op. w 3 akt. 21,30 Dzien. wiecz. 22,00 Muz. tan. 22,55 Muz. 23,00 Ost. wiad. 23,10 Muz. tan.

**Warszawa II**

17,00 Muz. lekka. 17,15 Konc. dla przod. świata pracy. 18,00 Muz. popul. 18,15 „Historia tańca". 19,00 Wiad. dzien. radiow. 19,30 Muz. popul. 20,00 „Cud" — opowiad. 20,15 Muz. tan. 20,30 „Francja przemawia do Polski". 21,00 Muz. tan. 21,30 Dzien. wiecz. 22,00 Muz. tan. 22,55 Muz. 23,00 Ost. wiad. 23,10 Muz. tan.

# Wyższe uczelnie otwierają podwoje dla nowej rzeszy studentów

## Egzaminy wstępne trwają od 3 do 20 września

W związku ze zbliżającym się początkiem roku akademickiego, przedstawiciel SAP otrzymał z Ministerstwa Oświaty informacje, dotyczące pierwszego roku studiów oraz studium wstępnego i kursu przygotowawczego.

Podstawą przyjęcia na pierwszy rok na wszystkich wydziałach, oddziałach i studiach specjalnych, jest egzamin wstępny. Egzaminy wstępne obejmują — egzamin pisemny na temat związany z kierunkiem studiów oraz egzamin ustny z nauki o Polsce współczesnej. Ponadto na wydziałach, na których liczba miejsc została ograniczona, Rady Wydziałowe mogą wprowadzić egzaminy dodatkowe. Bez egzaminu wstępnego zostaną przyjęci absolwenci wstępnego roku studiów, którzy złożyli egzamin końcowy z wynikiem pomyślnym, oraz kandydaci zakwalifikowani przez Min. Obrony Narodowej. Jeżeli liczba zgłoszeń przekracza ustaloną ilość miejsc, pierwszeństwo mają dzieci robotników, chłopów oraz inteligencji pracującej, żołnierze z wojny 1939—45, pracownicy społeczni i ci, którzy wykażą się co najmniej roczną pracą zawodową, związaną z obranym kierunkiem studiów.

Egzaminy wstępne odbywają się w terminie od 3 do 20 września rb.

### Ilość miejsc

Min. Oświaty ustaliło następującą liczbę miejsc na pierwszy rok studiów: Uniwersytet Warszawski — 2245 (z czego na wydział lekarski 285 miejsc, prawa — 470, humanistyczny — 600, farmaceutyczny — 90, matematyczno - przyrodniczy — 400, weterynaryjny — 100).

Politechnika Warszawska posiada 2620 miejsc, z czego najwięcej wydział mechaniczny — 200, inżynieryjny — 200, oraz geodezyjny i elektryczny po 120.

Akademia Stomatologiczna w Warszawie — 200 miejsc, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie — 290 miejsc, Akademia Nauk Politycznych — 250 miejsc, Szkoła Inżynierska im. Wawelberga i Rotwanda — 430.

Uniwersytet Krakowski posiada 2620 miejsc, z czego najwięcej wydział humanistyczny — 700, prawa — 700, matematyczno - przyrodniczy — 400 oraz lekarski — 300. Akademia Górnicza — 830 miejsc.

W Poznaniu — Uniwersytet—2060 miejsc, Szkoła Inżynierska — 275.

W Łodzi — Uniwersytet — 2310 miejsc. Politechnika — 540, W. S. G. W. — 520.

W Toruniu Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika posiada 1000 miejsc.

W Lublinie Uniwersytet im. Curie-Skłodowskiej — 1120.

Uniwersytet Wrocławski — 2445, Politechnika — 435.

Politechnika Śląska w Gliwicach — 530 miejsc, Politechnika Gdańska — 550 miejsc, Wyższa Szkoła Handlu Morskiego w Gdyni — 250, Szczecińska Szkoła Inżynierska — 580, oraz w Cieszynie Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego — 240 miejsc.

### Studium wstępne

Na studium wstępne, które ma umożliwić dostęp do wyższych szkół młodzieży nieposiadającej matury, przyjętych zostanie w całym kraju około 4000 kandydatów. Projektuje się następujące ilości miejsc: przy wydziałach technicznych — 1500, prawo — 410, ANP — 100, humanistyka — 300, matematyczno -przyrodnicze — 260, rolnictwo — 450, medycyna — 900 oraz wydział handlowo-społeczny — 80..

### Kursy przygotowawcze

Na kursy przygotowawcze, które mają wprowadzić na wyższe uczelnie zdolną młodzież robotniczą i chłopską, kierują kandydatów rady zakładowe przy fabrykach, związki zawodowe, Samopomoc Chłopska, organizacje młodzieżowe oraz partie polityczne.

Wszyscy kandydaci przechodzą przez 3 tygodniowy kurs selekcyjny, który decyduje o przyjęciu na Kurs Przygotowawczy.

W roku 1948-49 projektuje się przyjęcie 6 tys kandydatów. Kursy, zorganizowane we wszystkich ośrodkach akademickich w Polsce, rozpoczną naukę 1 października rb.

## Zbiory buraków cukrowych zapowiadają się doskonale

Zbiory buraka cukrowego zapowiadają się znakomicie. Podczas gdy w zeszłym roku zbiór z hektara wynosił średnio 167 q buraków, obecnie — według obliczeń fachowców — osiągniemy 180 q. A że jednocześnie wzrósł obszar zasiewu z 210 na 220 tysięcy hektarów, powinniśmy uzyskać dodatkową nadwyżkę 1.800.000 q buraków.

Najlepiej zapowiada się burak cukrowy w poznańskim i pomorskim, słabiej nieco w gdańskim.

Najgorzej w tym roku działo się uprawom buraczanym w okolicach Suchanowa i Ciechanowa, gdzie spadły ulewne deszcze, połączone z oberwaniem chmury. Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego wysłał w te okolice specjalną komisję dla zbadania wysokości szkód.

Zbiory buraków w tym roku rozpoczną się z początkiem października, kampania zaś cukrowa trwać będzie od drugiej połowy października do końca roku. W kampanii tegorocznej wezmą udział dwie nowe cukrownie: w Kluczewie pomorskim i w Gryficach na Pomorzu Zachodnim.



## TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII

**10-ty /dzień ciągnienia 4-tej klasy**

**Wygrana 2000.000 zł** padła na Nr 79827 w Katowicach.

**Wygrane po 1000.000 zł** padły na Nr Nr 7778 w Katowicach; 9029 22792 w Warszawie.

**Wygrana 500.000 zł** padła na Nr 72656 w Warszawie.

**Wygrane po 200.000 zł** padły na Nr Nr 48382 w Katowicach; 54680 w Warszawie.

**Wygrane po 100.000 zł** padły na Nr Nr 2922 12502 47667 59271 71991 75157 85286.

**Wygrane po 50.000 zł** padły na Nr Nr 16885 18252 32921 33213 34079 34727 53703 73308 81264.

**Wygrane po 20.000 zł** padły na Nr Nr 1140 2134 2998 5254 5416 5564 8143 13001 13237 14320 20978 22363 24487 28492 29269 32396 43002 53657 60311 67029 71668 78524 78830 83145 85205.

**Wygrane po 10.000 zł** padły na Nr Nr 956 1173 1847 2205 2343 3009 3552 4383 4939 5883 6345 9536 10152 10465 10697 11185 12500 14284 14684 15089 16163 16653 17474 18457 19561 20176 20649 20687 21632 23176 23931 24935 25184 25337 25816 26536 28371 29741 29841 29856 31259 32203 33867 36187 37149 38260 39706 39778 40550 41171 41324 41773 42283 42405 43993 44327 44557 46881 47747 48016 48350 48450 49834 49967 51053 51911 52977 53175 53412 53936 55947 56117 56250 57008 57271 59328 60436 60856 61405 62997 64040 65721 65774 66542 67275 67305 67617 67675 68809 68978 69205 70179 74748 75562 75899 76212 76382 76990 77294 78977 79138 79756 81886 82391 84242 84415 85037 85194 85518 86379 86637 89660.

**Wygrane po 5.000 zł** padły na Nr Nr 211 525 554 781 916 1282 496 513 2221 314 437 807 453 710 3239 4580 7277 701 842 9650 10243 11272 752 12166 798 14727 918 16219 710 17161 207 270 803 18933 19799 947 20307 21025 723 22067 381 23021 648 25551 881 28898 30249 31040 32358 970 33191 485 34156 35842 36048 37835 38531 39071 121 889 40249 663 41102 712 838 42159 214 348 841 976 43548 44666 983 45472 46598 705 800 47532 956 49861 882 51734 52806 53027 804 54043 616 918 55333 969 57768 864 58066 644 707 59315 573 61215 61335 588 62277 334 847 911 65545 66006 030 67017 286 468 482 68060 69067 671 70688 71156 72495 576 593 74076 466 917 76247 77096 78396 80474 81209 82811 83131 421 604 84930 991 85113 332 385 889 905 86805 87159 698 769 89176 316 678.

**Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł z 1-go dnia ciągnienia.**

63078 081 145 174 184 186 272 318 385 389 627 644 648 657 698 765 817 851 903 64014 046 051 223 412 444 457 488 542 704 733 776 777 942 979 65006 028 039 079 113 219 295 65344 362 566 583 603 622 724 762 770 889 895 959 66091 182 363 434 533 587 663 665 710 771 772 857 917 969 988 67026 031 044 090 161 209 233 287 306 324 358 365 370 373 378 461 541 550 551 580 594 642 691 726 737 761 806 814 863 943 977 68021 039 114 166 187 233 279 297 314 318 442 457 465 521 538 628 661 694 709 717 791 816 881 921 992 69038 039 114 220 236 346 423 459 574 586 587 658 809 831 847 854 870 946 978 980.

70043 047 087 106 112 197 209 274 278 386 399 419 439 460 489 578 580 650 655 696 753 785 883 935 71013 021 031 070 073 150 281 337 362 453 454 459 469 603 661 696 725 743 746 776 781 888 998 72020 045 052 088 173 217 278 320 405 429 477 492 560 569 745 747 910 917 73053 076 123 167 170 218 224 231 348 352 377 477 861 961.

**Pozostałe wygrane po 4000 zł. należy sprawdzić w kolekturze.**

## Konkurs Min. Kultury i Sztuki

Wydział Muzeów i Pomników Martyrologii Polskiej przy Min. Kultury i Sztuki ogłasza konkurs na teksty i symbole, przeznaczone na pomniki na miejscach straceń w Warszawie.

Konkurs jest mieszany. Poza osobami zaproszonymi, udział w konkursie jest nieograniczony.

Program i warunki konkursu można otrzymać w wydziale Muzeów i Pomników Martyrologii Polskiej w Ministerstwie Kultury i Sztuki — Warszawa, Pl. Małachowskiego 3 godzina 9 — 15 Termin składania prac upływa 2. X. 1948 r.

Za najlepsze prace wyznacza się następujące nagrody: I nagroda — 60.000 zł. II nagroda — 40.000 zł

## Powrót reemigrantów z Berlina i Hanoweru

SZCZECIN. 16 bm. przybył na punkt repatriacyjny PUR w Szczecinie transport reemigrantów z wszystkich czterech stref Berlina. W transporcie tym, który liczy 90 osób, znajduje się 20 dzieci.

W tym samym dniu przybył pociąg specjalny PCK z Hanoweru, który przywiózł do Szczecina transport mieszany repatriantów i reemigrantów. W transporcie tym znajduje się 41 rodzin, 31 dzieci oraz 86 mężczyzn.

Reemigranci zaopatrzeni w żywność i pieniądze kierowani są na Ziemie Zachodnie, gdzie mają możność otrzymać gospodarstwa rolne.

## „General Zaruski" płynie do Leningradu

GDYNIA. Jacht szkolny Ligi Morskiej „Generał Zaruski" wypłynął w dniu 17 bm. z portu gdyńskiego do Leningradu, mając na pokładzie 33 junaków „S. P.", którzy pod kierownictwem instruktorów Państwowego Centrum Wychowania Morskiego przechodzą przeszkolenie Żeglugi Morskiej na stopniu sternika jachtowego.

## Słowiański gród koło Gdańska

GDAŃSK. — Prace wykopaliskowe w Starym Gdańsku, prowadzone przez prof. Jażdżewskiego z Uniwersytetu Łódzkiego dały nadspodziewane wyniki.

W toku poszukiwań udało się odkryć pod 2-metrową powierzchnią ziemi ślady dawnego grodziszcza sprzed 1000 lat. Grodziszcze to, o budowie typowo słowiańskiej uległo zniszczeniu podczas pożaru. Mimo to jednak zachowały się w dobrym stanie fundamenty i klepiska kurnych chat, drewniane jezdnie między domami, liczne naczynia domowe, przedmioty codziennego użytku, kości zwierząt domowych, ryb, ptaków, a nawet zwęglone części odzieży i obuwia.

## Odpowiedzi Redakcji

**Nr leg. 889672, Skoki, pow. Wągrowiec.** Wyczerpujących informacji udzieli Wam Naczelna Organizacja Techniczna, której siedziba mieści się w Warszawie, przy ul. Czackiego 5.

**Kozielski — Warszawa .** Spółdzielcze sklepy spożywcze nie mają obowiązku sprzedawania ziemniaków. Na rynku obowiązuje przestrzeganie cennika.

**Siemiak Mikołaj, wieś Kalina, Dolny Śląsk.** Pismo przekazaliśmy tow. premierowi.

**Makowski Adolf, Świebodzin, Miła 55 a.** Niestety za mało podaliście danych, abyśmy mogli odszukać ogłoszenie. Najlepiej będzie jeśli sami ogłosicie, iż poszukujecie rodziny o tym samym nazwisku.

# ŻYCIE PARTII

## Przebieg wspólnej akcji szkoleniowej PPS i PPR w województwie krakowskim

W Krakowie odbyła się wojewódzka międzypartyjna konferencja szkoleniowa PPS i PPR z udziałem członków komisji szkoleniowych i kandydatów na kurs prelegentów.

W toku obrad złożono sprawozdania z dotychczasowego przebiegu akcji wspólnego szkolenia w województwie. Ogółem zorganizowano 58 kursów z 2947 uczestnikami. Z tej liczby 44 kursy czynne są przy większych ośrodkach przemysłowych i zakładach pracy. Wykłady prowadzone były przez 153 prelegentów. Największe nasilenie posiada akcja szkoleniowa w Krakowie, gdzie czynnych jest 27 kursów, obejmujących 1800 uczestników. Sześć kursów zostało już zakończonych. We wrześniu zorganizowane zostaną dalsze kursy przy poszczególnych zakładach pracy.

Najlepsze wyniki osiągnięto w akcji szkoleniowej w powiecie chrzanowskim, gdzie zorganizowano 6 kursów; cztery dalsze kursy są w trakcie organizacji. Równie dobre wyniki osiągnięto w pow. nowosądeckim. W pow. krakowskim wzorowo zorganizowano akcję szkoleniową w Bieżanowie i w Wieliczce, w miechowskim, limanowskim i myślenickim.

*

W Krakowie odbyła się inauguracja międzypartyjnego kursu dla prelegentów. W kursie bierze udział 80 członków obu partii robotniczych z terenu całego województwa. Absolwenci kursu będą wykładowcami na wspólnych kursach szkoleniowych w poszczególnych miejscowościach województwa krakowskiego.

W czasie uroczystej inauguracji, okolicznościowe przemówienia wygłosili: sekretarz KW PPR w Krakowie, tow. Starzec i sekretarz MK PPS, tow. Ciepielowa.

### ZEBRANIA

**KOMUNIKAT PK. PPS WARSZAWA-PRAWOBRZEŻNA**

Powiatowy Komitet PPS Warszawa-Prawobrzeżna niniejszym zawiadamia, że w dniu 20 bm. (piątek) o godz. 15 w lokalu przy ul. Śnieżnej 4, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Powiatowej PPS Warszawa - Prawobrzeżna. Stawiennictwo obowiązkowe.

**DZIELNICA OCHOTA**

W czwartek 19 bm. o godz. 16,30 w lokalu Dzielnicy PPS Ochota, odbędzie się zebranie przewodniczących, sekretarzy i skarbników Kół należących do Dzielnicy.

**DZIELNICA GROCHÓW**

Dnia 19 bm. o godz. 16, odbędzie się zebranie międzypartyjne członków PPS i PPR, zatrudnionych w Państwowych Zakładach Samochodowych nr 2, przy ul. Mińskiej 25. Obecność obowiązkowa.

**DZIELNICA MOKOTÓW**

W najbliższych dniach odbędą się na terenie dzielnicy Mokotów, następujące wspólne zebrania kół PPS i PPR:

19 bm. o godz. 16 — Film Polski.
19 bm. o godz. 19 — Fort-Mokotów.
19 bm. o godz. 15 — CZPS.
19 bm. o godz. 15,30 — CZP Drzewnego.
20 bm. o godz. 15 — RCA;
20 bm. o godz. 16 — MZK-Mokotów;
20 bm. o godz. 15,30 — PZWS;
20 bm. o godz. 16—Monopol Zapałczany.

**DZIELNICA WARSZAWA-POŁUDNIE**

W dniu 19 bm. (czwartek) o godz. 16 w lokalu Dzielnicy, Chocimska nr 4, odbędzie się zebranie przewodniczących, sekretarzy i skarbników Kół.

W dniu 19 bm. (czwartek)o godz. 16 w lokalu PPS, Stępińska nr 42, odbędzie się zebranie przewodniczących, sekretarzy i skarbników Kół b. Dzielnicy Czerniaków. Ze względu na ważność spraw obecność obowiązkowa.

### INFORMACJE

**SPRAWOZDANIA MĘŻÓW ZAUFANIA PRZY KOMITETACH BLOKOWYCH**

Oddział Samorządowo-Administracyjny Stołecznego Komitetu PPS zawiadamia, że mężowie zaufania PPS przy Komitetach Blokowych winni nadesłać sprawozdania, z dotychczasowej działalności do dn. 20-go b.m. do referatu samorządowo-administracyjnego, przy właściwej terytorialnie Dzielnicy partyjnej.

Termin nadsyłania sprawozdań winien być ściśle dotrzymany.

**UWAGA: CZŁONKOWIE PPS I PPR I AKTYWIŚCI MŁODZIEŻOWI — KANDYDACI NA WYŻSZE UCZELNIE**

Stoł. Kom. Rekrutacyjna zawiadamia kandydatów na wyższe uczelnie, że należy się zgłaszać do dzielnicowych komisji rekrutacyjnych powołanych przy komitetach dzielnicowych PPS i PPR.

Komisje te udzielą zgłaszającym się żądanych wyjaśnień i informacji.

### SPRAWOZDANIA

**ZAKOŃCZENIE I TURNUSU MASOWEGO SZKOLENIA W SKARŻYSKU**

W Skarżysku odbyła się uroczystość zakończenia kursów wspólnego szkolenia oraz rozdania świadectw 75 kursantom. Pięciu towarzyszom wyróżniającym się pilnością, rozdano nagrody w postaci książek o treści marksistowskiej.

**UROCZYSTE ZEBRANIE PPS W ZIELONEJ GÓRZE**

Onegdaj z okazji trzeciej rocznicy działalności PK PPS w Zielonej Górze, odbyło się w szczelnie wypełnionej sali Teatru Miejskiego uroczyste zebranie członków Partii.

Uroczystość zagaił przewodniczący PK. tow. dr Zbigniew Jarochowski, zaś aktualny referat polityczny wygłosił tow. Mikołaj Mesza, I sekretarz Komitetu.

Następnie wręczono 150 legitymacji stałych, członkom zweryfikowanym, posiadającym przeszło dwuletni staż partyjny.

# Z WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH

W Z O WROCŁAW

### WSKAZÓWKI DLA ZWIEDZAJĄCYCH

Godziny zwiedzania: 8 — 20. Wesołe miasteczko: 8 — 24. Pawilon Gastronomiczny: 8 — 23.

Ceny biletów: Normalny 200 złotych. Za okazaniem leg. Zw. Zaw. 150 zł. Wycieczkowy 100 zł. Młodzież 50 zł. Wstęp wolny na WZO mają wojskowi w grupach zbiorowych, wychowankowie sierocińców itp.

### PRZECHOWALNIA BAGAŻY

Przechowalnia bagaży znajduje się w Pawilonie Prostokątnym, na lewo od wejścia. Za opłatą 30 złotych przechowuje się bagaż ręczny, ubrania, rowery, wózki dziecięce itd.

### „PRZECHOWALNIA DZIECI"

Młodsze dzieci można oddać pod opiekę RTPD w Pawilonie za Halą Ludową, obok pergoli. Za opłatą 50 złotych (pięć godzin) dzieci otrzymują opiekę, zabawki, wyżywienie.

### WYDAWNICTWA WZO

Przed zwiedzeniem WZO należy zaopatrzyć się w wydawnictwa jak „Krótki przewodnik po Wystawie" (cena 30 zł), Broszura Problemowa (20 zł), Katalog WZO (100 zł). Wydawnictwa te są do nabycia u sprzedawców i w kioskach „Ingosu".

### PAMIĄTKI Z WZO

Na terenach wystawowych można też nabyć pamiątki wystawowe jak znaczki WZO (w cenie od 80 do 120 zł), kartki pocztowe (jednobarwna 10 zł, wielobarwna 15 zł), Herb Wrocławia (120 zł).

### OPIEKA SANITARNA

Opiekę sanitarną pełnią posterunki PCK. Na terenie WZO czynne są trzy punkty PCK: 1) w Hali Ludowej, 2) na terenie „B" w Pawilonie ZUS oraz 3) w Wesołym Miasteczku.

### POCZTA

Na terenie „A" czynny jest ambulans pocztowy, przy wejściu na pierwszy mostek prowadzący na teren „B". Można tu załatwić wszelkie sprawy pocztowe i nadać depeszę. Czynny jest tu też dział filatelistyczny, gdzie sprzedawane są znaczki wystawowe ze specjalnym datownikiem.

Poza tym czynne są punkty pocztowe w Hali Ludowej oraz w Pawilonie Gastronomicznym. Przesyłki pocztowe przyjmowane są także przez 11 listonoszy na terenach „A" i „B".

### PRZEWODNICY

Biuro przewodników mieści się w Pawilonie Czterech Kopuł I piętro. Biuro posiada 26 przewodników, 7 przewodników włada obcymi językami (francuskim, rosyjskim, angielskim, czeskim, węgierskim, tureckim, niemieckim). Przewodnicy oprowadzają wycieczki krajowe i zagraniczne po terenie „A". Przewodnicy są pracownikami Dyrekcji WZO i nie pobierają opłat za oprowadzanie.

### FOTOGRAFIE

Na terenie WZO zatrudnionych jest 10 fotografów Filmu Polskiego. Koszt dwu zdjęć formatu 6 x 9 wynosi 200 zł. Zamiejscowym zdjęcia są wysyłane.

Punkt obsługi fotograficznej Filmu Polskiego czynny jest przy ul. Wróblewskiego — pod pierwszym mostkiem, prowadzącym na teren „B".

**Naszym zdaniem**

# Tramwaj, czy autobus?

*Dyskusja to nie nowa — już przed wojną w zasadzie ustalono, że oba te środki komunikacji miejskiej mają doniosłe znaczenie, jednak z pewnym rozgraniczeniem. Autobus dla śródmieścia, tramwaj wyłącznie dla dzielnic peryferyjnych. Dlatego też w ostatnich latach przed wojną sieć linii autobusowych rozrastała się z roku na rok —o wyrugowaniu jednak tramwajów ze śródmieścia nie mogło być mowy z racji zbyt ciągle jeszcze szczupłego taboru autobusowego.*

*Słuszne w zasadzie założenie takiego podziału funkcji środków komunikacji miejskiej jest oczywiście aktualne i obecnie. W dzisiejszych warunkach mowa być może jednak o założeniu. Trudno się przecież upierać przy realizacji, skoro, jak wiemy, ciągle brak jest taboru MZK, w szczególności właśnie autobusowego.*

*Ostatnio po długich dyskusjach zapadła decyzja, że przez nowo budujący się most śląsko - dąbrowski pójdą tylko linie autobusowe. Tramwaj nie będzie miał nań wstępu. Zwyciężyli urbaniści, którzy konsekwentnie realizują plan budowy Warszawy nowoczesnej.*

*Słuszne niewątpliwie są założenia przyszłej Warszawy, odbudowywanej w myśl najnowszych założeń urbanistycznych, lecz należy się ciągle liczyć z tym, że sprawy te dojrzewać będą przez dziesiątki lat, zaś miasto, kipiące 600 tysiącami mieszkańców, ma również pilne potrzeby dnia dzisiejszego. Dlatego, nie mając wyłącznie na myśli decyzji na temat komunikacji miejskiej przez nowo budujący się most, pragnęlibyśmy, by w planowaniu ogólnym odbudowy stolicy na bliższą i dalszą przyszłość uwzględniane były jednak również potrzeby i możliwości realizacyjne miasta — dnia dzisiejszego.*

## Międzynarodowa kompania SP zakończyła pracę w Warszawie

17 sierpnia w godzinach popołudniowych odbyło się na terenie 9 brygady SP uroczyste pożegnanie Międzynarodowej kompanii Służby Polsce, zatrudnionej w przeciągu trzech tygodni przy odgruzowywaniu ulicy Marszałkowskiej. Zagraniczną młodzież żegnali przedstawiciele władz Służby Polsce, Związku Młodzieży Polskiej oraz junacy SP.

Młodzież Węgier, Danii, Norwegii, i Finlandii usunęła ponad 7 tys. m. sześć. gruzu, wydobyła około 21 tys. kg. złomu żelaznego, oraz oczyściła z wapna kilkadziesiąt tysięcy cegieł.

Indywidualnie wyróżnili się w pracy Valdemar Petersen (Dania), Hanko Aittomaki (Finlandia) oraz Kadaz Laszlo i Masja Varga (Węgry).

Wszystkie zagraniczne zespoły otrzymały upominki w postaci pamiątkowych statuetek, a każdy junak indywidualnie honorową odznakę SP.

## Przodownicy pracy 9 etapu współzawodnictwa w P.Z.Inż. Ursus

Przodownica pracy Państwowych Zakładów Inżynieryjnych w Ursusie ob. Smutkiewicz, matka czworga dzieci, odniosła po raz 5 zwycięstwo w swej grupie, osiągając 275% normy.

W innych grupach tytuł przodownika pracy tych zakładów uzyskał Z. Chamernik (261% normy), E. Jabłońska (307,9%); w ślusarni S. Lebelt (419%); w grupie wytaczarki: S. Markiewicz (470%); w grupie szlifierki S. Dyr (345%); tokarnie średnie: K. Kozubowski (347,9%); wielonóżki: H. Żukowski (314%); w grupie frezarki R. Laskowski (337%); w grupie traserzy K. Markowski (341%)

W czerwcu współzawodniczyło w zakładach P. Z. Inż. Ursus ogółem 591 osób. Równolegle ze współzawodnictwem pracy robotnicy rozwijają racjonalizację produkcji. Około 50 projektodawców otrzymało nagrody w łącznej kwocie 320.000 zł.

## Żoliborz doczeka się nareszcie upragnionych budynków szkolnych

Remont dwóch szkół żoliborskich, przy ul. Felińskiego 15 i Kolektorskiej 9 nie natrafia już na przeszkody. Nowoczesny o trzech kondygnacjach gmach przy ul. Kolektorskiej będzie gotów z początkiem nadchodzącego roku szkolnego. 800 dzieci znajdzie tu pomieszczenie.

Odbudowa szkoły przy ul. Felińskiego będzie ukończona ostatecznie w kwietniu 1949 r. Jest to jeden z większych gmachów szkolnych stolicy, o kubaturze ponad 60 tys. m. sześć. Część budynku, jego skrzydła od ul. Rokitnej i ul. Lisa - Kuli są już zresztą wykorzystane. Mieszczą się tu 4 szkoły powszechne i gimnazjum im. Limanowskiego. W tej chwili remontuje się gmach główny z salą teatralną i salą gimnastyczną. 27 izb szkolnych w tej partii gmachu, obiecuje Warszawska Dyrekcja Odbudowy oddać władzom szkolnym 1 września br. Ponad 80 mil. zł wynoszą koszta remontu obu tych budynków, których zniszczenia dochodziły do 50 proc.

Naprzeciw szkoły przy ul. Felińskiego, po drugiej stronie ulicy, pod nadzorem technicznym WDO, kończy Zarząd Główny RTPD budowę wzorowego ośrodka szkoleniowego dla wychowawców i wychowawczyń przedszkoli oraz dziecińców z internatem na 120 osób. Ośrodek składa się z kompleksu 6 baraków murowanych, urządzonych z dużym smakiem estetycznym praktycznie i wygodnie. Jest to pierwszy tego rodzaju zakład w Polsce. Pierwsi kursiści pojawią się tu już we wrześniu rb. (R)

### Postęp prac przy nowej Marszałkowskiej

Roboty przy budowie nowej, przedłużanej ulicy Marszałkowskiej posuwają się szybko naprzód. Do chwili obecnej ułożono na betonowym podkładzie ponad 300 m. kostki granitowej. Krawężniki ulicy są już zabetonowane z obu stron jezdni. Zakończono prace przy instalacji wodociągów i kanalizacji, która przechodzi pod nawierzchnią ulicy. (St)



# Spółdzielnie Pracy rozwiązują kwestię bezrobocia kobiet

## W Urzędzie Zatrudnienia kolejki się jednak nie zmniejszają

**W ostatnim tygodniu zwiększyła się ilość rejestrujących się bezrobotnych, zarówno kobiet jak i mężczyzn. Zapotrzebowanie na robotników jest dość duże. Na pracę kobiecą raczej minimalne. Częściowe rozwiązanie kwestii bezrobocia kobiet dają organizujące się spółdzielnie pracy.**

Od bardzo wczesnego rana gromadzą się bezrobotni przed gmachem Urzędu Zatrudnienia przy ul. Targowej. Na dworze formuje się kolejka mężczyzn. Wewnątrz, na schodach, ustawiają się kobiety. Woźny otwiera drzwi: kto następny? Od ściany odrywa się młoda kobieta o miłej twarzy. Wchodzimy za nią.

— Imię? Nazwisko? Adres? Kwalifikacje?

Jest rutynowaną ekspedientką, pracowała przed wojną w sklepie galanteryjnym. Ma szczęście. Właśnie przyszło zapotrzebowanie na ekspedientkę z Hurtowni Artykułów Galanteryjnych. Zadowolona bierze skierowanie i udaje się na miejsce.

Przechodzimy do gabinetu naczelnika urzędu.

### Mężczyznom o pracę łatwiej

Ostatnio zarejestrowanych jest 4,300 mężczyzn i 2,500 kobiet. W tym większość nie posiada żadnych kwalifikacji. Mężczyźni szybciej jednak mogą znaleźć zatrudnienie, gdyż istnieje duże zapotrzebowanie na robotników budowlanych (400 murarzy i 1000 niewykwalifikowanych). Zapewnia się im dowóz samochodami na miejsce pracy, a zamiejscowym kwaterunek. Wśród bezrobotnych większość rzeczywiście chce pracować. Część jednak (około 15%) tylko łazikuje, przechodząc z jednej roboty do drugiej.

### Kobiety czekają długo

Gorzej przedstawia się sprawa z zapotrzebowaniem na pracę kobiet. Najbardziej odczuwa się brak pomocnic domowych, ale na takie zajęcie bezrobotne nie mają ochoty. Bez wykształcenia, nie nauczone żadnego fachu, częstokroć wykolejone wojną, nie wiedzą, co z sobą zrobić. Stosunkowo najchętniej przyjmują robotę w spółdzielniach pracy, które dają im oprócz zarobków fachowe wykształcenie. W stadium organizacji znajduje się obecnie kilka takich spółdzielni pracy. Spółdzielnia „Wzajemność" w Henrykowie przewiduje na razie zatrudnienie 40 kobiet, spółdzielnia krawiecko - konfekcyjna „Wspólna Praca" na Bródnie również 40, Spółdzielnia Pracy Metalowców oprócz 40 mężczyzn przyjmie 60 kobiet. Bardzo pomyślnie rozwija się spółdzielnia bieliźniarska „Prażanka" przy ul. Skaryszewskiej, w której pracuje ok. 100 kobiet oraz szereg innych. W jednym z następnych numerów postaramy się poinformować jak pracują i w jakich warunkach kobiety w nowo zorganizowanych spółdzielniach pracy. (ms)

# Bakterie czerwonki czyhają na wózkach z brudnymi owocami

## Handlarze nie przestrzegają obowiązujących przepisów sanitarnych

**Pokazało się ostatnio na rynku warszawskim sporo owoców (co powinno być zapowiedzią zniżki cen). Sprzedaż ich jednak w większości wypadków jest sprzeczna z elementarnymi zasadami higieny i urąga przepisom sanitarnym. Zarówno wózki z owocami, jak i sami sprzedawcy rażą nie rzadko wyjątkowym niechlujstwem. Mało kto pamięta o myciu owoców — a spożycie na poczekaniu — ostrzegamy — grozi czerwonką!**

— Jakie przepisy sanitarne obowiązują handlarzy owocami? — zapytujemy dr Meyera z sanitariatu miejskiego.

— Sprzedawca powinien być ubrany w biały fartuch. Wymagane jest przykrywanie owoców celofanem, a niezależnie od tego — ma być daszek nad każdym wózkiem. Przy wózku powinien znajdować się kosz lub skrzynka na odpadki.

— A jak jest w rzeczywistości?

Dr Meyer rozkłada bezradnie ręce.

— Niestety, warunki w jakich się sprzedaje owoce są skandaliczne. Sanitariat miejski nie ma odpowiedniej ilości ludzi do walki z niechlujnymi handlarzami, których liczba zwiększa się z każdym dniem. Milicja Obywatelska jest zbyt przeciążona pracą, aby mogła poważniej interweniować w tej sprawie. Sądzę, że tylko całe społeczeństwo przez zdecydowaną postawę i bojkot handlarzy - brudasów mogłoby ich skłonić do stosowania się do wymogów higieny. Sytuacja jest poważna.

### Białe fartuchy?

Sprzedawcy owoców w białych fartuchach?! Nie widać ich nigdzie w śródmieściu. Może na Pradze?

Przy ul. Targowej, koło pętli „25", umieściło się kilka wózków z owocami. Wokoło wielkie kupy śmiecia i tumany pyłu. Kurz grubą warstwą osiada na śliwkach i gruszkach. Rojе much brzęczą w powietrzu. — Do „klapsów", proszę państwa, do „michałków"! — zachęca sprzedawczyni ubrana w kurtkę nieokreślonej barwy i sukienkę, która może była prana... przed kilku laty. A rączki... Nie ma mowy o białych fartuchach! Sprzedawcy w całej Warszawie mają jednakowy „mundur" — brudne łachmany.

### Ostrzegamy przed czerwonką!

— Mamo, kup śliwek — prosi kilkuletni brzdąc. Za chwilę zakurzony owoc, za pośrednictwem wyjątkowo brudnej ręki handlarki, przenosi się z wózka do torby. Chłopczyk z zapałem zaczyna „pałaszować" śliwki, z fantazją wypluwając naokoło pestki.

— Czekaj, to zakurzone! — przerywa mu matka i wyciera owoc... wyjątkowo brudną chusteczką. A więc są czasem dobre chęci, tylko wykonanie wadliwe. Prosimy rozejrzeć się wokoło, na ulicy, w tramwaju (tak jest!), w parkach. — ilu ludzi spożywa z apetytem upstrzone przez muchy, brudne owoce. O czerwonkę nie trudno — a czerwonka, to bardzo ciężka i wyczerpująca choroba (Ks)

# ZOO — żywy podręcznik pomoże dzieciom w nauce

## Dyr. Żabiński wyjeżdża wkrótce po nowe, zamorskie zwierzaki

**ZOO warszawskie cieszy się wielkim powodzeniem. Odwiedza je tłumnie przede wszystkim młodzież. W zbliżającym się roku szkolnym, dzieci będą korzystać z ogrodu, który będzie im ilustrował naukę zoologii. Dyr. Żabiński wyjeżdża w najbliższych dniach do Kopenhagi, skąd przywiezie szereg zwierząt dla ogrodu stołecznego.**

Przede wszystkim będą to antylopy i różne gatunki małp. Na początku września przyjadą zwierzęta z Amsterdamu, m. in. także samica kangura (samiec mieszka już w ZOO).

### Nowi mieszkańcy

ZOO warszawskie otrzymało niedawno z Zamościa 4 susły. Są to niesłychanie już rzadkie w Polsce gryzonie, podobne do chomików. Po ogrodzie spaceruje także dostojny żuraw — dar dyrektora Elektrowni Warszawskiej.

Dyrekcja ZOO nie narzeka na razie na publiczność. Zdarza się co prawda, że najmłodsi widzowie rzucają kamieniami w zwierzęta, przełażą przez ogrodzenie, dostarczają małpkom lusterek, którymi te z kolei się kaleczą — ale na ogół młodzież zachowuje się grzecznie i nie czyni poważniejszych szkód.

### Zwierzęta na wolności

Zrobiono ostatnio ciekawy eksperyment pedagogiczny: wypuszczono na wolność dwie małpki i 4 młode jelonki. W pierwszym okresie stosunki między młodymi zwierzątkami i ludźmi były pełne wzajemnej nieufności i układały się na zasadzie wzajemnego szacunku — lecz na dystans.

Po pewnym jednak czasie zapanowała wielka przyjaźń. O wzajemnym czynieniu sobie przykrości, czy krzywdy nie ma mowy.

ZOO nie jest bynajmniej odcięte od miejskiej sieci wodociągowej. Woda jednak ze stacji pomp jest oczyszczona i chlorowana. Jest to jej niewątpliwą zaletą — dla ogrodu jednak potrzebna jest woda t.zw. „biologicznie czynna", czyli po prostu nieoczyszczana.

Studnia artezyjska, która dostarczała ZOO takiej wody przez długie lata, popsuła się. Władze miejskie uzależniają przyznanie funduszów na reperację studni od sporządzenia kosztorysu robót, co jest niewykonalne, gdyż nawet najlepsi fachowcy nie mogą określić co studni dolega.

Jeżeli nie uda się wybrnąć z tego błędnego koła — ZOO będzie musiało uruchomić specjalną pompę i czerpać wodę z Wisły. Będzie to naturalnie kosztować dużo więcej. (pa).

### Wszystkie dzieci do szkół

Inspektorat Szkolny Warszawy zawiadamia, że w związku z wykonaniem obowiązku szkolnego zostały utworzone na terenie Warszawy obwody szkolne dla szkół podstawowych i rejony szkolne dla szkół średnich ogólnokształcących.

W drugiej połowie sierpnia wszystkie dzieci w wieku szkolnym (od 7 do 14 lat) nie uczęszczające do publicznych szkół podstawowych otrzymają zawiadomienia, do której szkoły zostały przydzielone. Zawiadomieni winni się zgłosić do kancelarii odnośnych szkół.

### Warszawa jedzie na Wystawę Z O

Wczoraj ukonstytuował się Społeczny Komitet Propagandy Wystawy ZO na którego czele stanął wiceprzewodniczący Stoł. Rady Narodowej, tow. Dworakowski. Komórki Komitetu mają powstać we wszystkich, większych warszawskich zakładach pracy. W porozumieniu z „Orbisem" projektuje się urządzenie tanich, masowych wycieczek świata pracy do Wrocławia. Sekretariat Komitetu mieści się w gmachu BGK Al. Sikorskiego 7 pok. 225. (R)

### Liceum Administracji Finansowej

Ministerstwo Skarbu uruchamia 1 września 1948 r. przy Szkole im. Roeslerów w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej Nr 58 Państwowe Liceum Administracji Finansowej o dwóch oddziałach: 1) dla młodzieży — z programem nauki 36 godzin tygodniowo, przy czym kurs trwać będzie 2 lata oraz 2) dla pracowników urzędów skarbowych i instytucji finansowych z programem nauki 24 godziny tygodniowo; kurs trwać będzie również 2 lata.



## TEATRY

**TEATR POLSKI** (Karasia 2):
Czwartek — godz. 19 — „Eugeniusz Oniegin".
Piątek — godz. 19 — „Hrabina".
Sobota — godz. 19 — „Carmen".
Niedziela — godz. 14,30 — „Swantewid", „Bagatela"; godz. 19 — „Aida".

**TEATR ROZMAITOŚCI** (Marszałkowska 8): godz. 19 „Szczęśliwe dni". W soboty i niedziele godz. 19 — „Uprowadzenie z Seraju".

**TEATR „PLACÓWKA"** (ul. Królewska 13): nieczynny.

**TEATR MAŁY** (Marszałkowska 81): godz. 19 „Candida".

**TEATR „COMOEDIA"** (ul. Szwedzka 2): godz. 19 „Król włóczęgów" (poniedz., wtorki i środy).

**TEATR POWSZECHNY** (ul. Zamojskiego): g. 19 „Głęboko sięgają korzenie".

**TEATR „MINIATURY"** (Marszałkowska 63): godz. 19 „Dom Kobiet".

**TEATR KLASYCZNY** (Mokotowska 13): godz. 19 „Seans".

**TEATR NOWY** (ul. Puławska 39): godz. 19 „Porwanie Sabinek" z J. Węgrzynem.

**TEATR LETNI** (ul. Polna 26): godz. 19,15 „Nitouche".

**TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI"** (Zygmuntowska 8): godz. 17.30 i 19.30 „O wszystkim i o niczym".

**50 PROC. ZNIŻKI UDZIELA TEATR LETNI**

Dyrekcja Teatru Letniego wprowadza od 16 bm. ulgi przy nabywaniu biletów. Pracownicy wszystkich Ministerstw korzystać będą z 50 proc. zniżki na „Nitouche". Bilety te nabywać można w kasie Teatru Letniego, ul. Polna 26, od godz. 17, za okazaniem legitymacji pracowniczej.

**DYREKTOR ZOO, DR ŻABIŃSKI, PRZED MIKROFONEM**

W ramach audycji pt. „Chrońmy przyrodę ojczystą", w piątek, 20 bm. o godz. 15,30 dyrektor warszawskiego ZOO, dr Jan Żabiński, wygłosi popularną pogadankę na temat: „Tego robaka chyba mogę rozdeptać".

**„ONIEGIN" i „HRABINA" W TEATRZE POLSKIM**

19 bm. Opera Poznańska wystawia w Teatrze Polskim ostatni raz dzieło Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin". W głównych partiach wystąpią: Kawecka, Kostalówna, Woźniczko i Prząda. Dyryguje Z. Wojciechowski.

20 bm. wystawiona będzie opera Moniuszki „Hrabina". Pod dyrekcją dyr. Latoszewskiego wystąpią czołowi artyści zespołu: Dudicz-Latoszewska, Kostalówna, S. Roy, K. Urbanowicz, R. Peter i W. Szpingier. Na czele baletu B. Bittnerówna. Dekoracje Z. Szpingiera, kostiumy S. Janasika.

## KINA

**„ATLANTIC"** (Chmielna 33): „Rosanna z siedmiu księżyców". Pocz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

**„AKTUALNOŚCI"** (w kinie Syrena): od dnia 23.7 zawieszone na okres letni.

**„AKTUALNOŚCI"** (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o godz. 11. Nowy program aktualności nr 40.

**„PALLADIUM"** (Złota 7/9): „W pogoni za mężem". Pocz. seansów: 14,30, 19,15, 21,30. Dla Zw. Zaw. godz. 17.

**„POLONIA"** (Marszałk. 56) „Czarodziejski kwiat". Pocz. seansów 15, 19, 21 i Zw. Zaw. godz. 17.

**„SYRENA"** (Inżynierska 2): „Dusze Czarnych". Pocz. godz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

**„STYLOWY"** (Marszałkowska 112): „Chłopiec z przedmieścia". Pocz. 13, 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

**„TĘCZA"** (Suzina 4): „Mali detektywi". Godz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.


ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet — Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85
Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04

Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g. 10 — 11, Sekretarz Red. g. 13 —15
Administracja czynna od g. 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14

Konto czekowe PKO nr I-980 lub
Bank Gosp. Spółdz., Oddz. w Warszawie Nr. 195

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 120, zagranicą 300. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

**CENY OGŁOSZEŃ:**

Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80; od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60, od 71 — 120 mm zł 75, od 121 — 200 mm zł 120, od 201 — 300 mm zł 150, powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

**OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:**

Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen. Sikorskiego 18— „Impet", Kolektura Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce, Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce, Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Targowa 67, „Wolność" — Warszawa, Marszałkowska 95, Sp. Agencji Prasowej „Glob" ul. Złota 4, Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26.

B—56558 — Druk. Sp. Wydawn. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

# Zielona Góra — miasto winnic i kominów fabrycznych

Wolno przesuwa się pociąg pośpieszny Brześć — Legnica przez most kolejowy na Odrze koło stacji Pomorsko. Za oknem przedziału, poprzez żelazne konstrukcje wiązań mostowych widać fale spokojnego nurtu Odry, lśniące w potokach promieni słonecznych.

Srodkiem koryta rzecznego płynie holownik. Pióropusz czarnego dymu okala niski komin. A dalej złączone naprężonymi linami suną kołysząc się naładowane aż po linię wodną barki i szkuty.

Syk automatycznych hamulców. Pociąg jedzie tak powoli, że odnosi się wrażenie, że właściwie stoi w miejscu. Przesuwamy się przez najbardziej zniszczoną podczas działań wojennych część mostu. Uśmiechają się do nas robotnicy i kolejarze, zatrudnieni przy odbudowie. Obnażone torsy, spocone twarze, świadczą o ciężkiej zaiste pracy. Tu, w znojnym trudzie — zdobywa się chleb powszedni.

Przeciągły gwizd lokomotywy. Szybkość zwiększa się i po krótkiej jeździe stajemy na dworcu w Czerwieńsku. Jest to ważny węzeł kolejowy skupiający dwie magistrale wiodące przez Krosno Odrzańskie do Gubina nad graniczną Nysą, oraz przez Zieloną Górę do Legnicy. Parowóz przetacza skład pociągu na drugą stronę peronu i przez pagórkowatą, pełną zagajników i pól okolicę mkniemy już bezpośrednio do Zielonej Góry — duchowej stolicy Ziemi Lubuskiej, miasta winnic i fabrycznych kominów.

To ostatnie określenie brzmi trochę fantastycznie, pachnie bluffem. Okopcone kominy fabryczne i soczyste zielone kiście winogron — to biegunowe dwa pojęcia. Lecz pobyt w Zielonej Górze w całej rozciągłości określenie powyższe potwierdza.

### „Wagmo"

Tuż przy dworku kolejowym dominują ogromem swych hal fabrycznych, dźwigów i przesuwnic Zaodrzańskie Zakłady Budowy Mostów i Wagonów zwane w skróceniu „Wagmo", zatrudniające przeszło dwa tysiące pracowników.

Na torach fabrycznych stoją długie szeregi srebrzystych wagonów-cystern wyprodukowanych w tych zakładach, oczekując na próbną jazdę.

W montażowni wre praca przy konstrukcjach części mostowych, przeznaczonych właśnie dla odbudowy mostu, po którym przejeżdżaliśmy przez Odrę.

Opodal zakładów park „Wagmo" z boiskiem sportowym dla fabrycznego klubu, oraz malowniczym stawem. Cienista aleja wiedzie do śródmieścia. Po obu stronach piękne wille. Na jednej napis: „Swietlica Wagmo". Tu po całodziennym trudzie pracownicy zakładów znajdują rozrywkę, tu odbywa swe próby chór, i amatorski zespół teatralny i tu mają swój kącik robotnicy-szachiści.

Dalej gmach Teatru Miejskiego, udzielający chętnie gościny zespołom zawodowym i miejscowym amatorom. Afisze głoszą właśnie występy baletowe Zizi Halamy i śpiewaczce Hanki Brzezińskiej, zapowiadają się zaś „Cztery Asy". Naprzeciwko kino „Nysa" cieszące się znaczną frekwencją rzeszy robotniczej, dzięki zniżkom uzyskanym przez KCZZ.

Ruchliwa, handlowa ulica prowadzi prosto do rynku. Rzucają się w oczy gustowne wystawy, ale przede wszystkim uderza wielka ilość sklepów spółdzielczych „Robotnika", PCH, Domu Towarowego, oraz spółdzielni wydawniczych „Wiedzy" i „Czytelnika".

Z wysmukłej, wysokiej, wieży ratuszowej dominującej nad miastem — widać malowniczą, oryginalną panoramę. Las kominów — to zespół fabryk „Polska Wełna", zapełniających Centrale Tekstylne materiałami odzieżowymi. A dalej — kominy remontowni maszyn rolniczych, społemowskiej fabryki szczotek, PMS, gazowni i Zakładów Energetycznych. Poza nimi wdzierają się w obręb miasta i okalają jego przedmieścia zielone winnice. Winna latorośl wsławia Zieloną Górę i stanowi dumę jej mieszkańców. Własne nasze polskie wino. oraz „Owoc płynny" — nalewki i soki — zdobywają rynki krajowe.

### Bastion gospodarczy

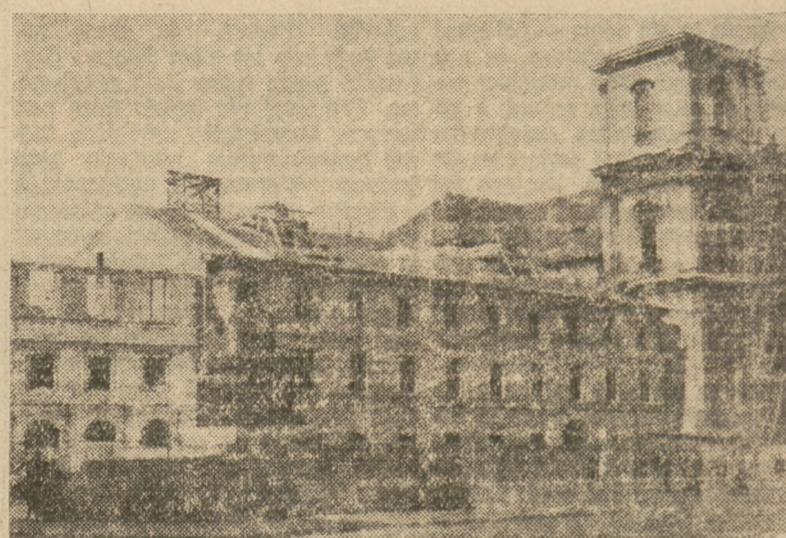
W maju 1945 roku przybyła tu pierwsza polska grupa operacyjna składająca się z przedstawicieli władz i urzędów, oraz szczupłego grona kolejarzy, pocztowców i milicjantów. Od tej chwili zaczęła się repolonizacja miasta, a w parę tygodni później, gdy napłynęły masy robotnicze — Zielona Góra została wciągnięta w orbitę gospodarczą nowej polskiej rzeczywistości ekonomicznej.

Fakt tak szybkiego wprzęgnięcia się w służbę gospodarczą kraju, przez uruchomienie poważnego przemysłu, zawdzięcza Zielona Góra tej okoliczności, że zawierucha wojenna oszczędziła jej szkód w budynkach, a zniszczone w 60 procentach maszyny i urządzenia fabryczne dzięki pracy robotników zostały odbudowane w rekordowym tempie. Toteż świat pracy nadaje ton i charakter miastu, przełamując drobnomieszczańskie przesądy nielicznej burżuazji, oraz walcząc z wstecznictwem miejscowego kleru.

Tow. Mesza — burmistrz miasta — powiedział trafnie ,że dzisiejsza Zielona Góra to gospodarczy bastion Ziemi Lubuskiej.

**mgr TURSKI MIECZYSŁAW**

## Nowy Swiat w nowej szacie



*Obecne stadium rekonstrukcji pałacu Zamoyskich, prowadzonej ściśle wg. pierwotnego wyglądu budynku. Mieścić się w nim będzie Izba Skarbowa*

## SPORT

# Olimpiada od strony kuchni

## Anglicy potraktowali Igrzyska handlowo

### Polacy wiele się nauczyli i nawiązali liczne kontakty

Igrzyska olimpijskie w Londynie mamy już poza sobą. Zanim rozpocznie się planowa praca nad przygotowaniem ekspedycji na XV Igrzyska w Helsinkach, trzeba podsumować i ocenić nasz udział w Olimpiadzie w Londynie. Należy wyciągnąć właściwe konsekwencje ze wszystkich zdarzeń londyńskich, odpowiednio zanalizować nabyte bogate doświadczenia i nie zwlekając przystąpić już dziś do opracowania nowego programu przygotowań olimpijskich. Omówieniu igrzysk londyńskich w ogólności, a naszego udziału w szczególności, była poświęcona wczorajsza konferencja prasowa w GUKF z udziałem przewodniczącego ZMP gen. Zarzyckiego, kierownika polskiej ekspedycji londyńskiej.

Po zagajeniu konferencji przez dyr. Kuchara, gen. Zarzycki rzucił snop światła na kulisy londyńskiej Olimpiady. Okazało się, że angielski Komitet Olimpijski, jako gospodarz i organizator Igrzysk, potraktował je zbyt sucho, formalistycznie zwracając głównie uwagę na handlową stronę tego święta sportowego całego świata. W Londynie nie potrafiono stworzyć odpowiedniej ciepłej atmosfery, czysto sportowej, jaką winna być przesiąknięta Olimpiada w myśl założeń jej twórców. Ten formalistyczny stosunek do zawodników przejawił się w zakwaterowaniu reprezentantów olimpijskich w różnych dzielnicach i utrudnianiu zawierania bliższych kontaktów i możliwości zżycia się poszczególnych ekip i zawodników, dalej — w licznych niedociągnięciach organizacyjnych, jak np. w zestawieniu złego kompletu sędziowskiego w boksie, w celowym rozstawieniu drużyn waterpoolowych, by zapewnić drużynom anglosaskim dojście do finału.

Mimo nieprzychylnych warunków, nawiązaliśmy na miejscu ścisłe stosunki z przedstawicielami państw demokracji ludowej, z którymi omówiono szereg wspólnych spraw i uzgodniono spotkania na najbliższą przyszłość. Również omówiono spotkania na przyszłość ze Skandynawami.

Większość medali zdobyły kraje, które wcale wojny nie przeszły, względnie wojna otarła się tylko o nie, nie pozostawiając trwalszych śladów, a więc USA, Szwecja, Węgry, Włochy, Turcja i Czechosłowacja.

Dużą wagę przywiązywano w sferach sportowych do obrad międzynarodowych Kongresów Sportowych. Tymczasem Kongresy w większości przedstawiały widok osobliwy, jeśli nie wręcz groteskowy. Wielogodzinne dyskusje poświęcano sprawom nieistotnym, formalnym, a istotne sprawy załatwiano w kuluarach, w gronie rodzinnym, złożonym z delegatów anglosaskich i państw Europy zachodniej. Szermowano obficie hasłem „że sport to nie polityka", a jednak wyeliminowano przedstawicieli Izraela i południowej Korei od udziału w Igrzyskach i federacjach.

Po przemówieniu gen. Zarzyckiego — dalszych wyjaśnień udzielali członkowie kierownictwa ekipy — dyr. inż. Przeworski, dyr. Foryś, płk Szemberg, płk. Czarnik, płk. Górny, mjr. Better i ob. Jeliński. Z informacji inż. Przeworskiego okazało się, że pozycja Polski w FIFA była bardzo silna, mimo że nie mogliśmy się poszczycić wysokim poziomem naszego piłkarstwa. Odnowiono wszystkie stare kontakty międzynarodowe i nawiązano nowe. Jest wiele krajów, chętnych do rozegrania z nami meczów. Poziom turnieju piłkarskiego na Olimpiadzie był ogromnie wysoki, przeważał system WM.

Płk. Czarnik omówił sport pięściarski i szermierkę podkreślając, że poziom czołowej klasy szermierczej obniżył się, natomiast poziom ogólny podniósł się. Zdaniem mówcy nasi bokserzy odnieśli duży sukces i wiele się nauczyli. Teraz przyjdzie kolej na naukę sędziów, którzy będą musieli nauczyć się nowoczesnego sędziowania, przestrzegać czystości walk i ostro reagować na każdą próbę nieczystej walki.

Po wyjaśnieniach w sprawie lekkoatletyki, pływania, gimnastyki i kajakarstwa odbyła się dyskusja.

(Ltn)

# Elita polskiego pięściarstwa walczy o medale w turnieju Zw. Zaw.

## Ponad 100 bokserów zobaczymy na kortach „Legii"

**Dziś na korcie centralnym WKS Legia rozpoczyna się turniej bokserski wchodzący w skład Igrzysk Sportowych Zw. Zaw. Na ringu spotka się ekstraklasa naszego pięściarstwa, z olimpijczykami Kasperczakiem, Bazarnikiem i Chychlą, nic więc dziwnego, że impreza wzbudziła w Warszawie olbrzymie zainteresowanie. Po raz drugi w tym roku stolica ma możność oglądać wszystkich niemalże czołowych polskich bokserów, turniej bowiem obesłany imponującą liczbą ponad 100 zawodników będzie niejako powtórzeniem kwietniowych mistrzostw Polski.**

W wadze muszej Kasperczak powinien bez trudu zdobyć złoty medal (zwycięzcom w poszczególnych kategoriach będą przyznawane medale tak jak na Olimpiadzie), jako zadośćuczynienie za londyńskie niepowodzenia. Teoretycznie nikt z przeciwników Poznaniaka nie może mu zagrozić, ale niespodzianki są możliwe, zwłaszcza, że turniej trwa cztery dni, a o kontuzję nie trudno. Z ciekawością oczekujemy w tej wadze występu młodego Kargiera.

Jednym z najbardziej atrakcyjnych spotkań będzie walka Bazarnika z Grzywoczem w koguciej. Obaj Slązacy są murowanymi finalistami i nie ma mowy aby ktoś inny zagarnął złoty, czy srebrny medal. Do brązowego pretenduje Brzózka, który w ostatnich spotkaniach dowiódł że należy mu się trzecie miejsce.

W wadze piórkowej faworytem jest Matloch, który wspaniałym spotkaniem z Antkiewiczem na indywidualnych mistrzostwach Polski pozostawił po sobie w Warszawie jak najlepsze wrażenie. Zagrozić Slązakowi może jedynie Symonowicz. Wrocławianin przed paroma miesiącami startował jeszcze w koguciej i jeżeli swe umiejętności przeniósł o jedną wagę wyżej spotkanie jego z twardym Matlochem może dostarczyć widzom niejednego dreszczyku emocji.

Żurawski, który już zdążył się wyleczyć ze złapanego na francuskiej wyprawie tyfusu i na treningach wykazywał zupełnie dobrą formę pretenduje do złotego medala w wadze lekkiej. Nie wydaje się aby Warszawianin napotkał groźnego przeciwnika.

Olimpijczyk Chychla ma prawie w kieszeni tytuł mistrzowski, jeśli chodzi o drugiego do walki finałowej, najpoważniejszym kandydatem jest Wikliński. Dużo jednak zależy tu od losowania, tym bardziej że Paliński i Kula dorównują klasą Wiklińskiemu i też mają ochotę na drugie miejsce w półśredniej.

W wadze średniej brak dwóch asów Kolczyńskiego i Zagórskiego, jednak atrakcyjność spotkań w tej kategorii bynajmniej nie maleje. Walki trzech młodych pięściarzy Cebulaka, Rajskiego i Trzęsowskiego powinny stać na zupełnie dobrym poziomie i dać odpowiedź na pytanie, kto będzie następcą „Kolki". Najbardziej rutynowanym z tej trójki jest Trzęsowski, jednakże ogólnie typuje się na mistrza Cebulaka, który na przedolimpijskim turnieju w Łodzi dowiódł swych możliwości bijąc Zagórskiego, a przegrywając po pięknej walce z Kolczyńskim.

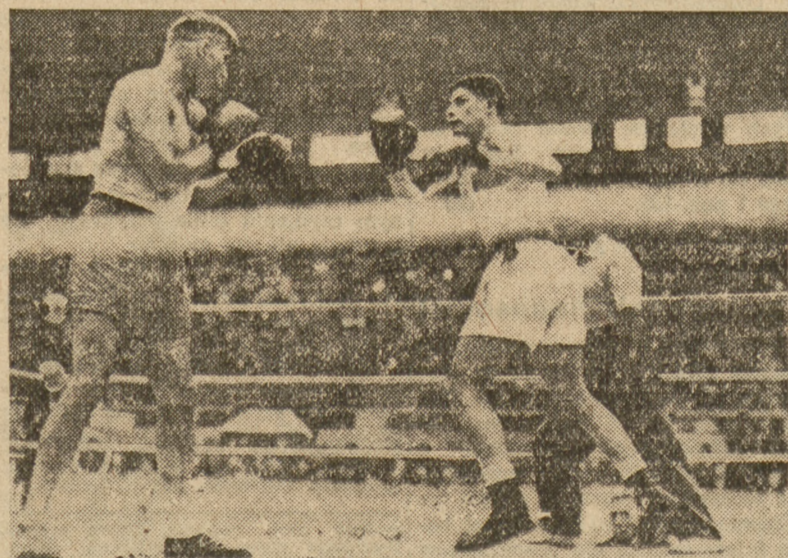
Waga półciężka jest znów domeną Śląska. Nowara powinien bez trudu zdobyć mistrzostwo, do drugiego i trzeciego miejsca pretendują Kotkowski i młody Rudzki, który zwycięstwem przez k.o. na eliminacjach przed olimpijskich nad wschodzącą gwiazdą — Zagórskim zasygnalizował silny cios. Kompletny niemal że brak techniki u tego boksera wskazuje jednak na to, że srebrny medal przypadnie Warszawianinowi.

Jaskóła, Klimecki, Białkowski i Siec — oto czterech kandydatów do pierwszego miejsca w wadze ciężkiej. Obsada jak na nasze stosunki doborowa, wierzymy więc, że na Legii pokażą oni dobry boks, a nie zapasy. Który z nich będzie najlepszy trudno powiedzieć, poziom jest zupełnie wyrównany.

Oto pobieżny przegląd sił w turnieju bokserskim Zw. Zaw., teoretycznie wszystko jest na ogół jasne, ale cztery dni zmagań mogą przynieść duże niespodzianki.

(k)

## Szymura na ringu w Londynie



*Fragment walki ćwierćfinałowej między Szymurą (po lewej) i Cia. zakończonej niezasłużonym zwycięstwem Argentyńczyka*

# Polonia (Bytom) a nie Piast (Gliwice) pływackim mistrzem Polski na r. 1948

We wtorkowym numerze „Robotnika" podaliśmy zniekształconą i mylną, na skutek defektu telefonów, wiadomość o zakończeniu mistrzostw pływackich Polski we Wrocławiu.

W punktacji drużynowej tytuł mistrza Polski na rok 1948 zdobyła bytomska Polonia przed Piastem (Gliwice), zeszłorocznym triumfatorem BBTS (Bielsko), Pogonią (Katowice), Wartą (Poznań) i Gromem (Gdynia).

W ostatnim dniu zawodów młoda pływaczka BBTS (Bielsko) Bemówna ustanowiła na 400 m. st. dow. nowy rekord Polski wynikiem 6:22,0. Na dystansie 1.500 m. st. dow. panów sensacją było zwycięstwo 15-letniego Gremlowskiego (Polonia—Bytom) w czasie 22:03,3. Ramola zdobył jeszcze jeden tytuł mistrzowski, zwyciężając w biegu 400 m. st. dow. wynikiem 5:35,4.

## Rozmowy o muzyce (I)

# Występy Opery Poznańskiej „Carmen"

**Kazimierz:** — Bardzo dziękuję ci za zaproszenie na „Aidę". Przyznam się jednak, że te premiery, następujące po sobie w zawrotnym tempie, nieco męczą. „Carmen", „Tosca", „Oniegin" i nowy polski balet Perkowskiego — i to wszystko na przestrzeni pięciu dni być może daje ci jako krytykowi ciekaw materiał do porównań, ułatwia wyciągnięcie ogólniejszych wniosków, — ale dla mnie, jako przeciętnego miłośnika opery, jest jakby najadaniem się na zapas, które może się skończyć pozornym i niezbyt zdrowym przejedzeniem.

**Aleksander:** — Rozumiem. Myślisz o stałej operze w Warszawie Nie wystarcza ci fakt, niezmiernie wspierający optymizm, iż posiadamy już trzy stałe placówki operowe. Ta która powstanie w Warszawie, przejmie ich doświadczenie. Łączysz zapotrzebowanie kulturalne środowiska z ambicją wynikającą z zamiłowania do wygody. Brawo! Jakżeż zdrowy argument w akcji upowszechniania muzyki.

**Kazimierz:** — I w tych warunkach jak zabawnie brzmi opinia o przeżyciu się opery. W chwili awansu kulturalnego mas, którym ta forma muzyki jest w przytłaczającym procencie nieznana, brzmi jak nieporozumienie lub monolog elitarnej grupki. Wchodzącym na arenę pełnego kulturalnego życia masom trzeba operę niemal że odkryć.

**Aleksander:** — Jestem większym pesymistą od ciebie. Znajomość repertuaru operowego tzw. inteligenckiego środowiska ogranicza się do niewielu najpopularniejszych pozycji. Powiedzmy szczerze, iż nie znamy olbrzymiej literatury operowej i że dotychczasowa linia repertuarowa upaństwowionych placówek operowych bardziej nacechowana jest troską o niezrażanie sobie słuchaczy, niż o ich wychowanie.

**Kazimierz:** — Twierdziłeś przed chwilą, iż należy się cieszyć, że w tak krótkim czasie zorganizowano trzy stałe placówki operowe.

**Aleksander:** — Oczywiście. Start opery polskiej pozwala na optymizm. To, iż nawiązano do wielu błędów przeszłości pozwala by je nazwać po imieniu i w atmosferze najżyczliwszej troski wypreparować z rzeczywistości.

**Kazimierz:** — Zaczynamy teoretyzować. Chciałbym pomówić z tobą o tym cośmy widzieli i słyszeli.

**Aleksander:** — Oddaję inicjatywę w twoje ręce.

**Kazimierz:** — A więc „Carmen", „Tosca", „Oniegin"...

**Aleksander:** — Czy nie utrudniamy sobie dyskusji zbytnim bogactwem tematu?

**Kazimierz:** — Nie sądzę. Dyskusja nad szczegółami nie może być punktem wyjścia do omówienia jakiegokolwiek zagadnienia. Przynajmniej na dzisiaj pozostawmy stawianie not poszczególnym śpiewakom-recenzentom z profesorskim nawykiem. Niewyrównana skala pani X i tremole pana Y nie są najistotniejszym problemem.

**Aleksander:** — Może masz rację.

**Kazimierz:** — Dla mnie, przeciętnego melomana, opera jest widowiskiem teatralnym organizowanym przez muzykę. Plastyk, baletmistrz, nade wszystko zaś reżyser i dyrygent, podają sobie ręce w wspólnym wysiłku, realizując dzieło kompozytora i librecisty i — stwarzają ramy, w których orkiestra, chóry i soliści wiążą w sposób organiczny swą sztukę z wymienionymi przed chwilą elementami widowiska operowego.

**Aleksander:** — To bardzo słuszne, co mówisz.

**Kazimierz:** — Opera, to dla mnie teatr, teatr typu specjalnego. Teatr plus muzyka. Ale tak, by związek ten w konsekwencji dał ścisły stop.

**Aleksander:** — Myślisz o stylu widowiska operowego. Trudny to problem i o zachwaszczonej bardzo tradycji. Przyznasz chyba, jak rzadkim zjawiskiem jest dobre, stylowe przedstawienie dramatyczne.

**Kazimierz:** — To niczego nie usprawiedliwia. Proponuję powrót do konkretnego tematu. Może „Carmen"?

**Aleksander:** — Dobrze.

**Kazimierz:** — Wspaniała muzyka i jakże sceniczne libretto! Każda realizacja tej opery mogłaby być odkryciem nowego spojrzenia na dzieło nacechowane stale odradzającą się aktualnością. Jest coś dziwnego w tej błyskotliwej, unerwionej południowym temperamentem muzyce i w zgoła sensacyjnym libretcie. Może... jakiś patos?

**Aleksander:** — Dopowiem twoją myśl słowami Nietschego, który jak wiesz przeciwstawił „Carmen" wagnerowskiej metafizyce, dwuznacznej bardzo jeśli idzie o walor moralny.

**Kazimierz:** — A to świetne! Właśnie „Carmen", której bohaterką jest niemal współczesny wamp, prototyp Marleny Dietrich. I na dokładkę to urocze środowisko, żyjące w konflikcie z wszystkimi paragrafami kodeksu karnego.

**Aleksander:** — Jest w tej operze ogólnoludzki tragizm w przedstawieniu losu i zła. Przez barwność scenerii, poprzez skrzącą się, bogatą melodycznie muzykę, mówi do nas człowiek. Pogodna pozornie muzyka i mroczny fatalizm losu wzrusza słuchacza i budzi w nim wewnętrzny sprzeciw. I w tym sensie jest „Carmen" operą głęboko moralną.

**Kazimierz:** — Sięgnąłeś bardzo głęboko i pozwól niech odpocznę... Co powiesz o przedstawieniu Opery Poznańskiej?

**Aleksander:** — Ostrym zakrętem zmieniasz tor rozmowy. Poważny i rzetelny wysiłek Opery Poznańskiej poszedł w kierunku odtwórczym a nie twórczym. Wiesz dobrze jak trudnym zagadnieniem jest dziś dobrze brzmiąca orkiestra, nie zdziwi więc cię zbyt nikle brzmiący kwintet smyczków. Zrobiono chyba wszystko, co było do zrobienia. Chóry brzmiały często bardzo dobrze. Soliści byli nieraz już tylko o krok od przekroczenia linii poprawności. Nad oprawą plastyczną pracowali inteligentni plastycy, cóż kiedy zrealizowali swą koncepcję z dala od klimatu „Carmeny". To samo dotyczy choreografii. Dużo rzetelnego wysiłku, wiele przejawów talentu — ale brak organizującej całość wizji. brak...

**Kazimierz:** — ...reżysera.

**Aleksander:** — Tak.

**Kazimierz:** — A twój sąd ostateczny: — czy przedstawienie było złe?

**Aleksander:** — Absolutnie nie. Pokazano nam zbiorowy instrument dostatecznie niemal czuły, by zagrać na nim „Carmen", o której mówiliśmy. To jest wielkie i godne podkreślenia osiągnięcie twórcy Opery Poznańskiej, Zygmunta Latoszewskiego. A braki, o których była mowa to, jeśli można tak określić, „choroba wieku". Związać, stopić elementy widowiska operowego w organiczną całość, przywrócić „teatralności" opery godność sztuki może...

**Kazimierz:** — ...w Polsce tylko Leon Schiller. Dzień, w którym jedna z oper pozyska jego współpracę, stać się może datą podniesienia opery do godności prawdziwej sztuki, godności utraconej w dużym stopniu w trudnych latach walki o swe prawo do istnienia.

**TADEUSZ MAREK**

**„W związku z organizowaniem Opery w Warszawie Dyrekcja Filharmonii Warszawskiej prosi o zgłoszenie się do gmachu „Roma" pokój Nr 11 solistów - śpiewaków (wraz z repertuarem) dn. 23.VIII.48 godz. 13-ta oraz kandydatów do zespołu chóralnego dn. 24.VIII.48 g. 13-ta".**